Nr. 277. Niedziela, 2 Grudnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 listopada b. r., radcę sądu krajowego dr. Ignacego barona Szymonowicza w Czerniowcach, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 listopada b. r., naczelnikowi urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Kołomyi, Wilhelmowi Szaprowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa w Pilznie, Jana Makohońskiego, prowizorycznym sekretarzem powiatowym, a kancelistę sądu powiatowego w Komarnie, Grzegorza Beckmanna, kancelistą Namiestnictwa, przydzielając go do służby przy c. k. starostwie w Kossowie.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kancelistów, Juliusza Latschera, Fryderyka Bechta i Kazimierza Janickiego oficyałami kancelaryjnymi, zaś adjunktów podatkowych, Franciszka Dobrowolskiego i Antoniego Chabłę, dalej kancelistę sądowego Alojzego Jurkiewicza i sierżanta 57 p. p. Jana Wojcika kancelistami skarbowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Mamy przed sobą obszerne i bardzo gruntownie umotywowane sprawozdanie komisyi wojskowej Izby deputowanych, które kończy się wnioskiem, aby Izba przyjęła nową ustawę wojskową. Sprawozdanie czyniąc taki wniosek, wyraża w kilku miejscach i z szczególniejszym naciskiem przekonanie, iż podwyższenie sił zbrojnych Monarchii jest bezwarunkowo koniecznem, jeżeli Austro-Węgry pod względem militarnym chcą utrzymać się na równej stopie z innemi mocarstwami. Jeden rzut oka na wysiłki innych państw w celu rozwinięcia jak najpotężniejszego aparatu wojskowego wystarcza, aby zrozumieć, iż c. k. zarząd wojenny występując z nowym projektem, spełnia tylko nieodzowną swą powinność i że każda zwłoka, każde zaniedbanie, mogłoby stać się złowrogiem dla Państwa. W obec dzisiejszych stosunków politycznych — powiada referent w ogólnej części swego sprawozdania — możność przestrzegania własnych interesów, bezpieczeństwo Państwa, wartość przyjaźni i znaczenie głosu w życiu ludów, wszystko to zawisłem jest przeważnie od sił, jakiemi rozporządza Państwo, niemniej od zdolności wystąpienia w porę i w zupełnem pogotowiu na arenę. Czyż Monarchia nasza — zapytuje dalej sprawozdanie — może się ociągać, skąpić ofiar, gdy cała Europa przywdziewa zbroję i całą siłę ludów stawia w służbie wojska? Położenie geograficzne, interesa żywotne Monarchii nie pozwalają na jakiebądź ociąganie i one to zniewoliły zarząd wojenny do wniesienia nowej ustawy, której wartość i uprawnienie uznaje bezwzględnie komisya wojskowa.

Komisya ta wnosząc o uchwalenie przedłożenia rządowego, poczytała za swój obowiązek polecić uwzględnieniu Rządu szereg rezolucyj wypowiadających pewne życzenia i żądania, które zmierzają do złagodzenia niektórych przepisów ustawy. Ponieważ reprezentanci Rządu oświadczyli się przeciw wszelkim zmianom ustawy, zaznaczając, iż zawiera ona to, co wydawało się nieodzownie koniecznem, więc komisya nie poczyniła z swej strony żadnych zmian, li tylko dała wyraz swoim życzeniom przy jednoczesnem ich zaleceniu uwzględnieniu Rządu ... niła z swej strony żadnych zmian, lecz wystąpi z jakiemiś wnioskami. Jedna z wzmiankowanych rezolucyj odnosi się do kwestyi jednorocznych ochotników, a chodzi w niej w pierwszym rzędzie o zapewnienie tym ochotnikom, którzy odtąd będą zniewoleni przerwać w czasie służby prezencyjnej swe studya, odpowiednich ułatwień przy podjęciu na nowo tych studyów. Zarówno Minister oświaty jak Minister obrony krajowej uznali takie ułatwienia za zupełnie uzasadnione, więc też nie ma wątpliwości, iż w tej mierze stanie się zadość życzeniom odnośnej rezolucyi.

Żywą i niezwykle długą dyskusyę wywołał przepis o egzaminie na oficerów rezerwy, od którego wyniku zawisłem będzie w przyszłości nietylko otrzymanie stopnia oficera lecz także kwestya drugiego roku służby ochotnika w szeregach. I tu także powzięto rezolucyę, mającą na celu zasłonięcie ochotników przed nadmiernemi wymaganiami, chociaż zarząd wojenny zapewnił z swej strony, iż żądać się będzie od egzaminowanego to tylko, co jest koniecznem dla oficera rezerwy. Co się tyczy ochotników, nie należących do niemieckiej narodowości, to żądaną będzie od nich taka tylko znajomość języka niemieckiego, jaka jest potrzebną dla należytego sprawowania służby, a odpowiadanie na niektóre pytania w języku rodzinnym będzie dozwolonem. Tym sposobem p. Minister obrony uchylił te obawy i zaniepokojenia, jakie objawiały się z wielu stron, i użyczył poniekąd rękojmi, iż odnośny przepis ustawy nie może być poczytywanym, jak się to niektórym zdawało, za zamach na jednoroczną służbę; przy pewnej bowiem pilności i zapobiegliwości nie przyjdzie trudno nawet średnio uzdolnionemu młodzieńcowi uniknąć przez zdanie egzaminu drugiego roku służby.

Rada Państwa.

Mowa J. E. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

zawierająca odpowiedź na interpelacyę Heilsberga o reformach ustawodawczych i administracyjnych ku podźwignieniu rzemiosł i drobnego przemysłu, brzmi w dosłownym przekładzie:

Na posiedzeniu wys. Izby dnia 28go października r. z. pp. posłowie: dr. Heilsberg, dr. Pickert, dr. Weitlof i towarzysze wystosowali do całego Ministerstwa interpelacyę o potrzebnych w dziedzinie rzemiosł i drobnego przemysłu reformach w ustawodawstwie i administracyi. Panowie interpelanci kładą przycisk na konieczność reformy patentu o podatku zarobkowym i ustawy o podatku czynszowym z domów, użalają się na ociężałe i kosztowne formy postępowania

---

163)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXVI.

(Ciąg dalszy.)

— Ano, bywajcie zdrowi! — ozwał się Jasiński, widząc, iż Władysław stoi milczący w ponurem zamyśleniu. — Muszę spieszyć, ile że czeka tam na mnie pan starosta łomżyński w wielkim niepokoju....

Siciński podał rękę dworzaninowi, rad że się go już pozbędzie, ale ostatnie jego słowa znów zwróciły jego uwagę.

— Dla czegożby, — zagadnął — pan Radziejowski w niepokoju być miał?...

Jasiński się zaśmiał.

— Bardzo go to zajmowało, komu skarby pana Kazanowskiego się dostaną.... Umyślnie tu mnie wyprawił, iżbym spenetrował.... Tak mi się widzi — dodał zbliżając się do Sicińskiego i niemal szeptem mówiąc — tak mi się widzi, jako zaraz po pogrzebie marszałka, pan starosta rozpocznie konkury....

— Co? — krzyknął Siciński cofając się.

— Czemuż się wacpan tak przeraża? — spytał Jasiński. — Wiadomo wam przecie, jako pan starosta rozmiłował się w marszałkowej okrutnie.... więc też i zabiegać o jej rękę będzie, zwłaszcza teraz gdy bogatszej pani, ani w Koronie ani na Litwie nie masz.

— Nie może to być.... — zaoponował Siciński, który w tem przypuszczeniu Jasińskiego nową klęskę dla siebie widział, Radziejowski bowiem zostawszy małżonkiem Halszki, byłby także dla niego straconym....

— Nie może to być.... — powtórzył. — Pani Kazanowska będzie miała w czem wybierać....

— To znaczy — podchwycił Jasiński — jako waszem zdaniem pan starosta byłby za mało dla pani marszałkowej.... Ano, ja sądzę że się mylicie.... Pan Radziejowski będzie miał poparcie nie tylko Królowej, ale i Króla, którego łaski sobie teraz zjednał....

Siciński przygryzł wargi i zamilkł. Niezręczne słówko jakie mu się wymknęło w roztargnieniu i żalu jaki go opanował, wnet pochwycone, mogło mu u pana Radziejowskiego wiele zaszkodzić, gdyby powtórzone zostało. Ta myśl i chęć zatarcia niebacznego słowa oprzytomniły go nieco. Przemocą zwalczył dziwne pomieszanie, które mu zwykłą przytomność umysłu odbierało i począł żywo a swobodnie mówić z Jasińskim, chwaląc przymioty pana starosty i niewet ową myśl związku z owdowiałą marszałkową nadmienił, przyczem spenetrował, jako pan Radziejowski przed zaufanym dworzaninem nieraz o tem otwarcie wspominał.

Rozmawiając ruszyli się z miejsca; Władysław odprowadził Jasińskiego na pół drogi do pałacu starosty i pożegnał go, obiecując iż nazajutrz tam przybędzie, aby się z panem Radziejowskim widzieć.

Ale gdy Jasiński na zakręcie znikł mu z oczu, Władysław pędem powrócił na to samo miejsce, kędy stał przedtem, patrząc w okna komnaty umierającego marszałka.

W pałacu teraz było pusto i głucho; straże jeno chodziły miarowym krokiem a u bramy stał odźwierny podzwaniając kluczami; przed zamknięciem rozglądał się na wszystkie strony, podnosił wzrok ku schmurzonemu niebu, jakby chciał zbadać jaka pogoda będzie nazajutrz, a wreszcie ziewnął głośno i ująwszy w ręce ciężką bramę, poruszył jedną jej połowę i zawarł z łoskotem a brzękiem.

Władysław poskoczył ku niemu.

— Nie poznajecie mnie? — zagadnął.

Odźwierny podniósł zwolna głowę i wpatrzył się w twarz Sicińskiego. Ale snać nie poznawał, bo z niedowierzaniem i pewną obawą spoglądał na spóźnionego gościa.

Władysław wymienił tedy swoje nazwisko, dobrze na tym dworze znane, a uspokoiwszy tem nieufność odźwiernego, zapytał go, żali by się nie mógł widzieć z jednym ze starszych dworzan, panem Siemaszką. Z tych, którzy za czasów Władysława tu byli, rozbiegli się niemal wszyscy z ponurego pałacu, jeden tylko Siemaszko pozostał, człek w dość późnym już wieku, a zatem niechętny do szukania innego chleba.

— Późna już godzina, — odparł odźwierny — ale imćp. Siemaszko czuwa jeszcze, bo oto światło w jego komnacie. Mogę zaprowadzić wacpana....

To mówiąc wskazywał Władysławowi jedno oświetlone okno w bocznem skrzydle pałacu.

— Drogę znam dobrze — rzekł Siciński — sam trafię — i nie zatrzymując się dłużej, przebiegł niemal pędem dziedziniec i wpadł do pałacu.

Odźwierny zamruczał niechętnie, ale wstrzymywać nie widział powodu, ręką jeno machnął i powoli bramę zamykać począł.

Władysław zdyszany wbiegł na korytarz. Opanowało go dziwne, niewymowne wzruszenie, gdy się ujrzał znowu w tym pałacu, w którym tyle lat przeżył, gdy go owionęło to powietrze, którem tak długo oddychał, a które teraz tysiącem wspomnień wnikało wraz z oddechem w jego duszę....

Szybko, nie zdając sobie sam sprawy z tego co czyni, wbiegł po schodach na górę i wszedł na ten korytarz, kędy były komnaty pana marszałka. Korytarz pogrążony był w ciemnościach, jeno na samym końcu z drzwi półotwartych od antykamery, padała smuga światła.

Siciński przystanął. Serce biło mu gwałtownie, głowa pałała, myśli rozpierzchały się bezładnie, dziwna trwoga ogarnęła go nagle. Zdawało mu się, że za moment otoczą go dworzanie pana marszałka, pytając po co tu wszedł obcy i niepożądany i że go wytrącą ztąd z pogardą, na rozkaz Halszki oburzonej takiem zuchwalstwem. Zdawało mu się, że słyszy głos jej brzmiący donośnie, gniewny, powtarzający, jak niegdyś:

— Precz ztąd!...

Pot zimny wystąpił mu na czoło. Ona tu była teraz wszechwładną panią, — los pognębiając go, dawał równocześnie władzę i znaczenie jego wrogom.

Halszka, dziedziczka największej w Rzpltej fortuny, jaśniejąca urodą, uka-

sądowego i wskazują drogę, na której należałoby przystąpić do reformy.

Żądają dalej reformy robót więziennych w tym duchu, by wybrano taki rodzaj zatrudnienia, któryby nie sprawiał małym przemysłowcom i rzemieślnikom niezwalczonej konkurencyi. Uważają, że wydanie ustawy przeciwko fałszowaniu towarów i ustawy zaprowadzającej większy podatek na wędrowne składy towarów i na handel domokrążny byłoby w interesia zdrowego i rzetelnego kupiectwa, a w urządzeniu pocztowych i innych obrotów przekazowych, tudzież w reformie ustaw tyczących się tego przedmiotu, widzą postulat nowożytnego rozwoju ekonomicznego.

Dalej kładą pp. interpelanci przycisk na nieodzowne w interesie rzemiosł i drobnego przemysłu szersze rozwinięcie szkół rzemieślniczych, szczególnie zaś na zaprowadzenie lub może raczej upowszechnienie nauki robót ręcznych po szkołach ludowych.

W dziedzinie specyalnie procederowej wskazują panowie interpelanci na bardzo długie nieraz zwlekanie orzeczeń, na częste niedorzeczne załatwianie podań cechów, nakoniec na pojawiające się w bardzo wielu miejscowościach usiłowania około sztucznego zespolenia najrozmaitszych procederów w jeden cech i jako sposób na zaradzenie takim i podobnym zdarzeniom zalecają utworzyć krajowe Rady przemysłowe po miastach, w których polityczne władze krajowe mają siedzibę, i naczelnej Rady przemysłowej na całe państwo.

Pp. interpelanci zadają tedy całemu Ministerstwu pytania następujące:

„Czy wys. Ministerstwo całe myśli w celu zaradzenia wytkniętym w tej interpelacyi niedostatkom, jako też w celu przygotowania i następnie przeprowadzenia uznanych za nieodzowne reform:

a) kazać przedsięwziąć dochodzenia wstępne i studya, jakich potrzeba;

b) ewentualnie przedstawić projekty ustaw, jakich potrzeba albo przynajmniej użyczyć takim projektom poparcia, jeżeli wyjdą z inicyatywy Izby poselskiej;

c) ku usunięciu wytkniętych niewłaściwości niezwłocznie wydać w dziedzinie administracyjnej rozporządzenia, jakich potrzeba?"

Imieniem całego Ministerstwa mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę co następuje:

Co do pierwszego punktu interpelacyi, o reformie patentu o podatku zarobkowym i ustawy o podatku czynszowym z domów, mam zaszczyt powiedzieć co następuje: Co się tyczy zażądanego w interpelacyi uwzględnienia rzemieślników i małych przemysłowców pod względem opodatkowania, mam zaszczyt przypomnieć oświadczenie dane na 173 posiedzeniu sesyi X tej wys. Izby dnia 14 października r. 1887 przez p. Ministra skarbu, wedle którego, jeśli przez przyjęcie p zedstawionych parlamentowi projektów ustaw o podatkach spożywczych zapewnione będą państwu nieodzowne większe dochody, Rząd przez wniesienie projektów o reformie podatków bezpośrednich myśli, nastręczyć wys. Izbie sposobności do ulżenia tych kategoryj podatków, które mniej zamożnym klasom ludności zbyt są uciążliwe. Wniesienie tych projektów nastręczyłoby wtedy też możność dokładniejszego pomówienia o wspomnianem w drugim punkcie interpelacyi opodatkowaniu wędrownych składów towarów i handlu domokrążnego w przeciwstawieniu do opodatkowania osiadłych kupców i rzemieślników.

Co się tyczy wspomnianych w drugim punkcie interpelacyi reform w dziedzinie ustawodawstwa prawniczego i administracyi, mam zaszczyt oznajmić co następuje:

Że teraźniejsze przepisy o postępowaniu sądowem w sprawach spornych są w znacznej mierze przestarzałe i wymagają reformy, tego c. k. Rząd, jak dowodzą projekty jego, kilkakrotnie w celu takowej reformy do Rady państwa wnoszone, bynajmniej nie zapoznaje. Nie myśląc podawać w wątpliwość potrzeby reformy w tej dziedzinie w ogólności, muszę jednak nadmienić, że właśnie rzemieślnicy i pomniejsi kupcy potrzebę tę pewnie tylko w stosunkowo małej mierze uczuwają. Jak sami panowie interpelanci mówią, chodzi tu jak wypływa z natury prowadzonych przez te osoby procederów, po największej części o drobne kwoty. Sciągnięcie takich pretensyj zaś jest nowszemi ustawami bardzo ułatwione, a mianowicie też zwolnione od dopełnienia owych rozlicznych formalności, w których ongi dopatrywano się rękojmi dobrego sądownictwa. Wskażę tu tylko na ustawę o postępowaniu upominającem, które dozwala wydać warunkowy nakaz zapłacenia sposobem upomnienia w sprawach aż do 200 *zł.*, dalej na ustawę o postępowaniu w sprawach drobiazgowych, które co do pretensyi aż do 50 *zł.* jest obowiązkowe, a co *do pretensyj aż do 500 zł.* w razie umowy stron bywa zastosowywane i pozwala sędziemu szybko i tanio przeprowadzić prawo wskutek nadanej mu swobody w prowadzeniu czynności, wskutek zasady swobodnego oceniania dowodów, wskutek przepisów o protokole z czynności, wskutek ograniczenia wypadków, w których dozwolony jest rekurs i wskutek braku apelacyi od wyroków.

Ztąd też nie można przyznać, iżby dla ściągnięcia pretensyj tego rodzaju przepisane były „nader ociężałe i kosztowne formy", a nieuprzedzone rozpatrzenie się w sposobach postępowania sądowego, o jakich tu może być mowa, musi owszem koniecznie doprowadzić do przekonania, że w nich nawet przeważa wzgląd na jaknajwiększą szybkość i taniość pomocy sądowniczej.

Inny także żal panów interpelantów, że „wyroki przeważnie większej części naszych sądów ze względu na wykształcenie i stanowisko sędziego w społeczeństwie nie świadczą o nieodzownej technicznej znajomości rzeczy", nie jest sprawiedliwy, zwłaszcza gdy mowa o pretensyach rzemieślników i pomniejszych kupców, do których interpelacya wyłącznie się odnosi. Faktyczne warunki takich pretensyj w bardzo przeważnej części są nadzwyczajnie proste. A nadto nastręcza ustawa możność, jeśli sędziemu wyjątkowo potrzeba informacyi od znawcy, przesłuchać znawców krótkim sposobem i bez wielkiego podrożenia lub przewleczenia czynności sądowej uzupełnić podstawę orzeczenia sędziowskiego.

Jakkolwiekbądź, zaprowadzenie sądów na wzór badeńskich i wirtemberskich sądów gminnych, na które panowie interpelanci wskazują nie pozwalałoby się spodziewać lepszego pod tym względem skutku, gdyż przeciw wyrokom tych sądów gminnych, których kompetencya jest nierównie więcej ograniczona od kompetencyi naszych sądów bagatelnych, w myśl §. 14 ustępu 3 ustawy o sądownictwie w Rzeszy niemieckiej pod każdym warunkiem stoi otworem odwołanie się do zwykłego sędziego.

Ustawy teraźniejsze już pozwalają oddawać spory prywatno-prawne sądom polubownym lub pośredniczącym urzędom gminnym. Przeciw zamienieniu sądów polubownych, polegających na kompromisie na sądy polubowne obowiązkowe i przeciw przeobrażeniu pośredniczących urzędów gminnych na urzędy z powierzoną władzą sądzenia, przemawiają te same względy co i przeciw zaprowadzeniu sądów na wzór sądów gminnych w niektórych państwach niemieckich.

O ile panowie interpelanci wypowiedzieli życzenie, aby rozszerzono postępowanie bagatelne na pretensye większe i aby zaprowadzono ryczałtowy system opłat adwokackich, pozwalam sobie wskazać na wniesione odtąd projekty rządowe o postępowaniu sumarycznem i o taryfie dla konkurencyj adwokackich.

W dziedzinie robót więziennych Rząd nieustannie starał się zwrócić je na tory takie, żeby krzywdzenie rzemiosł ile możności było wykluczone, żeby atoli z drugiej strony nie cierpiało też na tem ustawiczne zatrudnienie więźniów, które dla administracyi sądowniczej jest obowiązkiem. Administracya sądownicza nie zaniedbała prób co do użycia więźniów do wykonywania robót około kultury krajowej. Piewsza próba taka, zarówno przez ludność jak przez uczestniczące w kierownictwie budowli czynniki z nieufnością przyjęta, odbyła się w r. 1886 na pewnym obszarze w Karyntyi. Po zupełnie zadowalającym sukcesie z pierwszą kompanią robotniczą użyto więźniów w 1887 r. na trzech obszarach a w roku bieżącym robota ich rozciągała się na sześć obszarów w Karyntyi, Krainie, Salcburgii i Styryi. Można na pewno zapowiedzieć, że użycie więźniów do robót około kultury krajowej będzie od roku do roku coraz większe, ale trzeba nie zapominać, że administracya sądownicza z obowiązku musi postępować w tem z niejaką oględnością, aby nie wykonywać robót tych w nieopłacających się przedsięwzięciach po części kosztem funduszu więziennego i nie obarczać w ten sposób zbytnio etatu domów karnych.

Tak samo było usiłowanie administracyi sądowniczej, od wielu lat skierowane ku temu, żeby w zakładach karnych zaprowadzić wyrabianie takich przedmiotów, które tylko taniością kwalifikują się na wywóz. Powiodło się to jej wprawdzie co do rozmaitych wyrobów, mianowicie co do towarów koszykarskich, ale usiłowania, żeby nakłonić przemysłowców, rzemieślników, eksporterów do posługiwania się w większej mierze siłami więziennemi, w celu wyrabiania takowych towarów na wywóz, pozostały dotychczas bez jakiegokolwiek znaczniejszego skutku; a pewnie dowodzić nie potrzeba, że państwowi funkcyonaryusze domów karnych nie są powołani i po części wcale nie mogą zajmować się zbytem fabrykatów swych za granicą i szukaniem tam pól zbytu.

Mówiąc o wywodach interpelacyi, tyczących się ustawodawstwa prawniczego i administracyi, Rząd musi wspomnieć jeszcze o wynurzonem przez panów interpelantów życzeniu, aby zerwano z ową zasadą, wedle której uwzględnia się zawsze tylko dłużnika, gdy tymczasem wierzyciel — tu więc rzemieślnik lub kupiec pomniejszy – bynajmniej nie doznaje w równej mierze słusznej względności. Nie mówmy o tem, czy rzemieślnik i pomniejszy kupiec rzeczywiście znajduje się, choćby tylko w przeważnej mierze, w roli wierzyciela, lub czy nie jest mu raczej równie często przeznaczona rola dłużnika. Jakkolwiek rzeczy się mają, Rząd nie może przyznać, iżby ustawodawstwo zmierzało do faworyzowania w niesłuszny sposób dłużnika na koszt wierzyciela. Nie wspominając już o licznych ustawach, które od mniej więcej piętnastu lat wydane zostały w celu przyspieszenia i taniości pomniejszych procesów, i w ten sposób w pierwszym rzędzie z pewnością interesowi wierzyciela służą, wskażę tu tylko na ustawę z dnia 21 kwietnia roku 1882 (Dz. u. p. p. l. 123), która ograniczyła niemal zupełne aż pod ów czas zwolnienie płac urzędniczych od egzekucyi; dalej na trzy ustawy, które dopiero przed kilkoma laty przyszły do skutku, które powstały głównie ze względu na zawarowanie słusznych interesów wierzyciela. Są niemi: ustawa z dnia 25 maja roku 1883 (Dz. u. p. p. l. 78), która po nad ramy kodeksu karnego, sposobem karno-prawnym, dostatecznie chroni wierzyciela od podstępnego unicestwienia egzekucyi; dalej, dwie ustawy z dnia 16 maja r. 1884 (Dz. u. p. p. l. 35 i 36), z których jedna zmienia niektóre postanowienia ordynacyi konkursowej i procedury egzekucyjnej, a to, jak sam napis ustawy wyraźnie mówi, „dla ochrony wierzyciela od krzywdzących czynności„, druga zaś także tylko dla ochrony wierzyciela reguluje zaczepianie czynności prawnych, tyczących się mienia dłużnika nie mogącego płacić.

W przeciwstawieniu do tych ustaw Rząd nie zna żadnej ustawy, którejby można zarzucić niesłuszne uwzględnianie dłużnika. Ponieważ panowie interpelanci nie wymienili ustaw, do którychby takowa uwaga ich ściągać się mogła, przeto Rząd ani domyśleć się nie może, które to ustawy panowie interpelanci w ten sposób skrytykować chcieli. Trudno Rządowi domniemywać się, iżby panowie interpelanci mieli na myśli ustawę z dnia 4 maja roku 1868 (Dz. u. p. p.l. 34) o zniesieniu więzienia za długi, lub ustawę z dnia 28 maja roku 1881 (Dz. u. p. p. l. 47) o zapobieżeniu nierzetelnemu postępowaniu w interesach

---

zywała mu się w myśli, jak niepokonana bogini, przed którą świat cały uginał czoła. Czuł na sobie wzrok jej wzgardy pełen i dumy, który go pognębiał... jakaś niewidzialna siła ciągnęła go do jej stóp, na kolana....

Otaczające powietrze upajało go.... znikła nagle ta przestrzeń czasu, która go oddzielała od chwili, gdy ten pałac opuścił, — te same uczucia poruszały mu duszę, jakiemi żył lat tyle....

Oparł się o mur zimny i oddychał ciężko, patrząc sztywnie na tę smugę światła, która zbladłym promieniem padała na ziemię u krańców ciemnego korytarza. Gdyby się tam dostać, wejść niepostrzeżonym i znowu jak dawniej, zblizka, spojrzeć na postać wspaniałą Halszki!.... Może ona tam, przy łożu konającego małżonka, we łzach klęczy, znicestwiona w swej boleści, błagająca o przebaczenie i przebaczyć gotowa.... Może teraz, gdyby Władysław stanął przed nią, korny, nieśmiały, może by ona inaczej na niego spojrzała i podała mu dłoń zapominając urazy a przyrzekając swą łaskę.... On by wówczas odszedł ztąd lepszy, poprawiony, kochający.... Miałby cel w życiu: jej służyć, miałby rozkosz i nagrodę: patrzeć na nią.... Przestała by go ścigać ta nienawiść, ktora przepełniała mu duszę, ta ambicya, dla której wszystko dziś poświęcał....

Nagle wzdrygnął się cały i mimowolnie rzucił ku głębokiej framudze, kędy stał wielki posąg kamienny i skrył się po za nim. Uszu jego doszedł odgłos zbliżających się kroków i szeptanej rozmowy.

Twarzy dostrzedz nie mógł, ale głos, jakkolwiek przyciszony, poznał od razu. Był to Tyzenhauz; szedł z przeciwległej strony, zapewne z komnat Halszki; obok niego postępował inny dworzanin, którego Siciński nie znał a ktory snać jakieś wypowiadał podejrzenia, bo go Tyzenhauz uspokoić usiłował.

— Cóż za dziw — mówił — że Król Jegomość tak się tem zajmuje?.... Pan Kazanowski był domu jego najwierniejszym zawżdy przyjacielem a pani marszałkowa....

Tamten przerwał urywanym szyderczo śmiechem.

— Dyskretny z wacpana poseł — rzekł — alem ja nadto stary, iżbym wierzyć mógł. Nie daremne są te ciągłe missye, z któremi wacpan tu o rozmaitych porach przybywasz.... Zresztą znam ja dobrze Króla i wiem jako dla niewiast słabe ma serce.... Poznam go też z daleka, choćby się niewiem jak krył, a gdybym jeno był chciał, to bym nie raz, ale dziesiątki razy był go tu na tym korytarzu spotkał.... Alem ja dla Majestatu zawżdy z należną attencyą i dawałem pilne na to baczenie, iżby tu o porach królewskich odwiedzin nikogo nie było....

— Cicho! — przerwał Tyzenhauz z przestrachem.

— Nie lękaj się wacpan — odparł dworzanin — wszyscy tu teraz śpią, albo się rozbiegli.... Nie można nikogo utrzymać tak już ta szpitalna służba wszystkim dokuczyła. Niema nawet ktoby przy panu marszałku czuwał.... Zresztą milczeć ja umiem i nie mówiłbym o tem z wacpanem, jeno że mię wasze zaprzeczenia uporne tak rozgniewały....

Więcej Siciński dosłyszeć nie mógł. Tyzenhauz z owym dworzaninem minęli go zwolna i wyszli z korytarza, niknąc w ciemnościach. Władysław pozostał sam a doświadczał teraz takiego samego uczucia, jak wówczas, gdy na własne oczy ujrzał w nocy umykającego z pałacu królewica. Rozrzewnienie, które go opanowało przed chwilą ustąpiło miejsca gwałtownej zawiści.... Więc ta niewiasta występna śmiała go jeszcze taką traktować pogardą? Ona, która nawet konania małżonka uszanować nie umiała, depcąc najświętsze obowiązki wznosiła czoło wysoko, dumnie, pewna, że ją nawet ludzka obmowa dotknąć się nie poważy. Ona, małżonka wiarołomna, zbrodnicza kochanka królewska, mściła się za pokorną miłość, którą on jej na kolanach w chwili uniesienia wyznał, oczerniała go przed Królem, niweczyła zabiegi!... Niepohamowany gniew go opanował. Wybiegł ze swojej kryjówki i nienamyślając się dłużej, posunął się cicho a szybko ku światłu padającemu z otwartych drzwi antykamery marszałka.

Wszelka trwoga opuściła go nagle. Sam jeszcze nie wiedział co uczyni, ale to czuł, że mścić się pragnie i że tej zemsty tam u łoża umierającego będzie mógł dopełnić. Wszak był w posiadaniu strasznej tajemnicy, odkryciem której mógł zniweczyć postanowienie Kazanowskiego, czyniące Halszkę samowładną panią olbrzymiej fortuny. Odebrać jej tę fortunę, to znaczyło odebrać jej władzę, upokorzyć, ugiąć, znicestwić.... Dotychczas chował on wiernie tę tajemnicę, bo z niej dla siebie chciał wyciągnąć pożytek, ale dziś na co mu ona przydać się mogła? Król go za zdrajcę i nieprzyjaciela uważał, xiążę Janusz dał mu odprawę, lękając się używać podejrzanego powszechnie sługi, — nie było tu zatem dla niego nadziei, jeno zemsta mu pozostawała....

To wszystko w jednym momencie stanęło mu przed oczyma, gdy cicho jak złoczyńca, tłumiąc oddech w piersi, szedł a raczej sunął się ku komnacie marszałka. Wszedł do antykamery.... Na stole stał świecznik wielki przed zwierciadłem z dopalającemi się świecami.... Władysław przystanął nieco, olśniony zrazu światłem.... W zwierciadle, w jaskrawem oświetleniu, odbijało się jego oblicze blade, wykrzywione szyderstwem, z oczyma iskrzącemi się dziko, a patrzącemi przed siebie rozszerzoną źrenicą jakby w przerażeniu.... Odwrócił wzrok od tego obrazu, który przejął go lękiem, i spojrzał dokoła.

Przy stole siedział jeden tylko dworzanin; był obrócony do wejścia plecami, oparł się obu rękami na stole, głowę na nich złożył i spał snem twardym. Wśród ciszy słychać było szmer topniejącego wosku, który ze świec ściekał kroplami, i miarowy, spokojny oddech śpiącego.

Nie zatrzymując się i nie wahając już dłużej, Władysław poskoczył ku drzwiom osłoniętym ciężką makatą, które prowadziły do komnaty chorego. Rozsunął zwolna zasłonę i spojrzał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

kredytowych. Ale i przypuszczenie, że uwaga ta mogłaby odnosić się do zaprowadzonego ustawą z dnia 10 czerwca roku 1887 (Dz. u. p. p. l. 74) ograniczenia egzekucyi, musi wydawać się wykluczonem, skoro niemal połowa panów interpelantów, a między nimi sami także firmowi, pp. Heilsberg, Pickert i Weitlof, podpisała także stawiony tu dnia 2 października roku 1885 wniosek posła Franciszka Richtera i towarzyszy, w którym wezwano Rząd, aby wniósł projekt owej ustawy, która dnia 10 czerwca roku 1887 otrzymała Najwyższą sankcyę, i skoro wymienieni panowie posłowie w wniosku tym wynurzyli szczególnie życzenie, „aby zapobieżono zlicytowaniu realności za bezcen i aby prawo egzekucyi na ruchomości doznało ograniczenia w myśl przykazań ludzkości i ekonomii społecznej“.

Jeszcze większa liczba panów interpelantów znajduje się między podpisami na wniosku, z którego wyszła ustawa z dnia 26 maja roku 1888 (Dz. ust. p. l. 75), a który zmierzał do podwyższenia kwoty uznanej za nieodzownie potrzebną do życia dla urzędników prywatnych i ich rodziny, tak że pewnie i ta ustawa nie mogła nastręczyć panom interpelantom owej uwagi.

Wypowiedzianemu przez panów interpelantów życzeniu co do reformy ustawodawstwa o spichlerzach publicznych, stało się odtąd zadość przez wniesienie projektu rządowego, który znajduje się jeszcze w stadyum parlamentarnego traktowania. Tak samo ma się rzecz co do zażądanego wydania ustawy przeciw fałszowaniu towarów, o ile chodzi o artykuły żywności i niektóre przedmioty spożywcze.

Rozwojowi obrotów przekazowych także poświęca Rząd nieustannie swoją uwagę. Z zadowoleniem zaznaczyć można, że obroty przekazowe przez urząd pocztowych kas oszczędności, w całym zakresie działalności jego, przyjęły się w sposób bardzo szczęśliwy i że ta forma obrotów wskutek ustawy z dnia 19 listopada roku 1887 (Dz. ust. p. l. 133) pomyślnie rozwijać się zaczyna. Ponieważ nadto Bank austro-węgierski od początku roku bieżącego zaprowadził obroty żyrowe (*Giroverkehr*) i przy tem wydał postanowienia dla obrotów przekazowych (*Checkverkehr*), przeto słusznie spodziewać się można coraz większego rozwoju obrotów przekazowych. Rząd nie zaprzestanie czynić swoich spostrzeżeń na tem polu, a gdy objawi się potrzeba interwencyi ustawodawczej i gdy zbierze się dostatek doświadczeń, wystąpi z stosowną inicyatywą.

Co się tyczy poruszonego w punkcie trzecim interpelacyi zaprowadzenia lub upowszechnienia nauki robót ręcznych po szkołach ludowych, już rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 8-go czerwca roku 1883 pozwolono, „żeby naukę taką w szkołach wydziałowych dla chłopców urządzono, jeśli są po temu siły naukowe, jako nieobowiązkową“. A dalej Ministerstwo wyznań i oświaty rozporządzeniem z dnia 21-go września roku 1886, upoważniło krajowe Rady szkolne w Czechach i Dolnej Austryi do orzekania o podaniach w sprawie zaprowadzenia nauki robót ręcznych jako przedmiotu nieobowiązkowego po szkołach ludowych, i zarazem polecono tymże Radom szkolnym życzliwie popierać usiłowania około zaprowadzenia tej nauki i rozmaity jej rozwój. Użyczaniem subwencyj skarbowych dla kursów naukowych, urządzanych w celu wykształcenia nauczycieli do udzielania nauki w robotach ręcznych, staje się zadość życzeniu panów interpelantów co do upowszechnienia jej; a Ministerstwo oświaty nadal także poświęcać będzie całą uwagę rzeczonemu przedmiotowi nauki, o którego stosownem urządzeniu mniemania dziś nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

Pod względem upragnionego przez panów interpelantów krzewienia nauki przemysłowej, Ministerstwo może ograniczyć się na przypomnieniu działalności swej w tej dziedzinie w latach ubiegłych. Rzut oka na preliminarz budżetu roku 1889 wystarczy, by udowodnić, że administracya oświecenia publicznego usiłuje raźnie kroczyć naprzód w rozwijaniu wszystkich gałęzi nauki przemysłowej; mianowicie zaś także w tym duchu, w jakim sobie tego z przyciskiem życzą panowie, interpelanci, t. j. w duchu rozszerzenia i pogłębienia niższej nauki przemysłowej po przemysłowych szkołach dopełniających i po powszechnych szkołach rzemieślniczych.

Co do czwartego punktu interpelacyi, o poruszonych przez panów interpelantów reformach na polu ustawodawstwa przemysłowego i administracyi mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Co się tyczy przedewszystkiem cechów, rozwojowi ich w myśl obowiązujących przepisów poświęcano należytą uwagę i doszło się do tego rezultatu, że dziś mamy już przeszło 4400 cechów w myśl ustawy z dnia 15 marca r. 1883 (*Dz. u. p.* p. l. 39), z których jest około 600 cechów osobnych, t. j. obejmujących tylko jedno rzemiosło lub proceder, dalej około 600 cechów obejmujących pokrewne rzemiosła i procedery, a przeszło 3000 cechów zbiorowych.

Wzmianka w interpelacyi, że zdarzające się przy zakładaniu cechów łączenie różnorodnych rzemiosł lub procederów w jeden cech wymaga zmiany, wywołuje od strony Rządu uwagę, że władze przemysłowe przy zakładaniu cechów postępują ściśle w myśl wzmiankowanej ustawy i że przy tem wedle §§. 106, 109 i 112 zważać należy na życzenie osób interesowanych; a pod względem łączenia różnorodnych procederów w jeden cech wskazuję na fakt, że procederowicze, szczególnie poza miastami, zazwyczaj wolą należeć do cechu zbiorowego w swojem miejscu zamieszkania, niż do odległego cechu osobnego. Zresztą ustęp drugi §. 111go przywiedzionej ustawy nastręcza możność wyłączenia niektórych kategoryj procederów na ich własne żądanie lub w wspólnem porozumieniu z cechu zbiorowego i ukonstytuowania ich jako cechu odrębnego pod warunkiem, żeby były warunki dopięcia celu cechów.

Co się tyczy żalów na długie nieraz zwlekanie orzeczeń, Rząd nie myśli przeczyć, że nieraz bardzo znaczne zachodzą zwłoki, i to równie w orzeczeniach władzy przemysłowej pierwszej instancyi, jak w orzeczeniach drugiej instancyi. Te zwłoki jednak rzadko padają na karb władz przemysłowych, są owszem nieuniknione w skutek przepisów teraźniejszej ordynacyi procederowej. Przeważna bowiem część tych zwłok zdarza się w czynnościach co do rozpoczęcia procederu i co do zwolnienia z dowodu uzdolnienia, dalej w czynnościach co do nadania lub przeniesienia konsensu na utrzymywanie karczmy, nakoniec w orzeczeniach o zakresie praw procederowych (§§. 14, 18, 20 i 36 ordynacyi proceder.). W niektórych z tych wypadków chodzi o długie nieraz dochodzenia, a w wypadkach §. 14go, ustęp 6 i 7, tudzież §§. 18go, 20go i 36go ustawa wyraźnie wymaga przesłuchania cechu lub Izby handlowo-przemysłowej, lub też obu korporacyj razem.

Co się tyczy żalu, że podania cechów często niebardzo właściwie załatwiane bywają przez władze przemysłowe Ministerstwo spraw wewnętrznych może naturalnie tylko o tych mówić odpowiedziach władz niższych, które z okoliczności rekursów dostały się do jego wiadomości. W tym względzie przedewszystkiem nadmieniam, że w pierwszych czasach po zaprowadzeniu noweli do ustawy przemysłowej z dnia 15go marca r. 1883 wiele władz przemysłowych z okoliczności rekursów cechów przeciw orzeczeniom ich w sprawach §§. 14go, 18go, 20go i 36go ordyn. proceder. stawało na li formalnem stanowisku i odrzuciło rekursy cechów dla braku aktywnej legitymacyi do skargi. To atoli wnet się zmieniło; Ministerstwo spraw wewnętrznych bowiem stanęło na tem stanowisku, że chociaż nie można w odnośnych sprawach uważać cechu za stronę pozywającą, a więc właściwie nie służy mu prawo rekursu, ze względu jednak na przyznane mu §. 114tym ordynacyi proceder. stanowisko, zbadać należy na jego żądanie kwestyę prawności orzeczenia będącego przedmiotem użalenia i że zbadanie to powinno stać się przez władzę przełożoną. W tym duchu niejednokrotnie wyszły polecenia do politycznych władz krajowych i unieważniono, jako nieprawne, orzeczenia, przeciw którym nadeszły użalenia.

Gdy się pominie te orzeczenia formalne, należące do okresu dawniejszego, żal panów interpelantów, przynajmniej w ogólności swej, nie może być poczytany za słuszny. Rząd tylko z pociechą przyjąć może fakt, że cechy czynnie ujmują się za interesami swych członków i bronią się przeciw wdzieraniu się osób z innych procederów do ich zakresu, szczególnie osób, które ich zdaniem nie przynosiłyby procederowi ani pożytku, ani zaszczytu. (*Brawo! brawo!* z prawicy). W tem atoli zdarza się im zbyt łatwo, że mają na oku tylko interes swych członków, a tracą z oczu postanowienia ustawy. Wtedy zbyt skłonne są do poczytania za „zbyt niedorzeczne“ orzeczeń władz przemysłowych, które ze wszech miar odpowiadają ustawie, ale nie zgadzają się z interesami członków cechu.

Długie zwłoki w orzeczeniach władz przemysłowych i „zbyt niedorzeczne“ załatwienie podań cechów stanowią dwie podstawy, na których czwarty punkt interpelacyi opiera utworzenie Rad przemysłowych jako rzecz pożądaną. Ponieważ obie podstawy trzeba uznać za nietrafne, przeto też nie można uznać utworzenia Rad przemysłowych za konkluzyę słuszną. Ale i to pominąwszy, nie mógłby Rząd oświadczyć się za tą instytucyą; albowiem władzom przemysłowym, gdy orzekają o sprawach wymagających znawstwa zawodowego, wolno przesłuchiwać cechy, Izby handlowo-przemysłowe i inspektorów przemysłowych, to przesłuchanie w wielu razach ustawą wyraźnie jest przepisane, a więc orzeczenia w sprawach przemysłowych przez projektowaną nową instytucyę zamiast przyspieszenia doznałyby pewnie tylko tem większej zwłoki. (*Bardzo słusznie! i brawo!* z prawicy). W teraźniejszym zaś okresie, gdy interesa rzemiosł, procederów prowadzonych fabrycznie i handlu w rozlicznym są z sobą antagonizmie, nie zdaje się być całkiem na czasie przekazanie orzeczeń w sprawach przemysłowych korporacyom złożonym z po większej części wybranych reprezentantów procederów. Z tych przeto względów Rząd nie myśli o wniesieniu projektu ustawy, któraby zmierzała do utworzenia Rad przemysłowych. (*Huczne brawa!* z prawicy).

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) W dalszym ciągu obrad nad etatem Ministerstwa obrony krajowej przyjęła komisya budżetowa zgodnie z preliminarzem rządowym koszta rekrutacyi i t. p. w sumie 73.140 zł. (o 6910 zł. mniejszej niż uchwalono na rok bieżący, a to z powodu, że w roku przyszłym nie odbędzie się klasyfikacya koni); na Galicyę przypada tu 13.960 zł. (o 500 zł. mniej); dalej równe co rok wydatki na 73 miejsc fundowanych po wojskowych zakładach naukowych w ilości 32.700 zł., z których to miejsc przypada 45 na wychowańców z Galicyi; tudzież rozdział o straży wojskowo-policyjnej w Krakowie i Lwowie, który wykazuje wydatków 94.290 zł. (o 12.270 zł. więcej z powodu pomnożenia straży w Krakowie o 2 kaprali i 18 strażników i z powodu znaczniejszego uzupełnienia mundurów), dochodów zaś 41.832 zł. (o 4.735 zł. więcej, bo z wymienionych powodów miasta rzeczone muszą o tyleż więcej przyczynić się do utrzymania straży).

Obrady nad tym etatem zakończyły się dyskusyą nad sprawą dostaw dla armii bezpośrednio od rolników i rzemieślników. Minister hr. Welsersheimb oświadczył, że Rząd dokładnie zastanowił się nad nią i zalecił ją Ministerstwu wojny ku rozważeniu. Jakoż Ministerstwo to naradzało się bardzo szczegółowo i radoby doprowadzić sprawę do rezultatu powszechnie zadowalającego przynajmniej pod względem dostaw w czasach pokojowych. Dostawy bowiem na wypadek mobilizacyi zawsze stanowić będą wyjątek, skoro trzeba oddać je firmom, dającym dostateczną gwarancyę niezawodności. Po części same sfery interesowane winny są swojemu nieuczestniczeniu w dostawach, bo nie znają dobrze odnośnych rozporządzeń, poświęcając im za mało uwagi. Tem tłómaczy się, że nie działają w myśl intencyj zarządu wojskowego i nie łączą się w stowarzyszenia liwerunkowe. Ministerstwo obrony krajowej zawiera kontrakty w swoim własnym zakresie tylko na rok, więc mogłoby w krótkim czasie niejedno jeszcze uczynić na rzecz producentów, gdyby oferty dawały dostateczną gwarancyę co do niezawodności, co do dobroci płodów i wyrobów, i gdyby warunki co do cen były odpowiednie. Do dokładnego rozpoznania sprawy byłaby pożądana ankieta złożona z posłów, jak ją projektuje sprawozdawca komisyi, pos. Machalski, którego rezolucyę w tym duchu pan Minister szczerze popiera, bo i Rząd pragnie uregulowania sprawy. — Jakoż komisya uchwaliła rezolucyę pos. Machalskiego o złożeniu ankiety z dodatkiem pos. Mengera, że ankieta ma składać się z 24 posłów z wszystkich krajów i różnych zawodów.

(*Gl.*) Z rozdziału budżetowego, obejmującego podatki spożywcze, przyjęła komisya bez dyskusyi dochody z podatku od drożdży w preliminowanej przez Rząd sumie 400.000 zł. (o 128.500 zł. mniejszej niż preliminowano na rok bieżący, a to dla tego, że gorzelniom fabrycznym, głównie produkującym drożdże, dostał się mały udział w kontyngensie okowity niższej normy podatkowej). Z Galicyi ma wpłynąć 14.000 zł. (o 6.000 zł. mniej).

Zupełnie nowy jest dochód 60.000 zł. (nierozłożony wedle krajów) z opłat za kontrolę przy denaturyzacyi okowity dla celów przemysłowych. Preliminarz przyjmuje, że okowity tej, wolnej od podatku, będzie w samej Austryi 40.000 hktl. — Komisya przyjęła to bez zmiany.

Tak samo bez zmiany i bez dyskusyi uchwaliła dochód z podatku od wina i moszczu w sumie 4,393.320 zł. (o 97.720 zł. większej), na którą z Galicyi ma wpłynąć 65.000 zł. (o 2000 zł. więcej).

Obszerną dyskusyę wywołał preliminarz dochodu z podatku od piwa, wykazujący 24,480.500 zł. (o 43.500 zł. więcej); z Galicyi ma wpłynąć 1,200.000 zł. (o 100.000 zł. więcej). Pos. Herbst zaczepił ten preliminarz jako optymistyczny i wniósł położyć tylko sumę obliczoną przeciętnie z wynikłości trzech lat ostatnich, tj. 24,244 000 zł. — Komisya odrzuciła wniosek Herbsta, a uchwaliła sumę wedle wniosku rządowego.

KORESPONDENCYE

Petersburg, 26 listopada.

(Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej. — Nowy minister komunikacyi. — Hr. Tołstoj. — Wykonanie ukazu marcowego o cudzoziemcach. — Spis ludności w Rossyi. — Odznaczenie Warszawianina. — Pani Kochańska.)

(*as*) Z gorączkową niecierpliwością wyczekują tu wszyscy rezultatu śledztwa przeprowadzonego przez starszego prokuratora Koniego w sprawie katastrofy kolejowej pod Borkami. P. Koni bawi ciągle jeszcze na miejscu wypadku i dopiero za dni kilka powróci do Pesersburga, a to głównie celem protokularnego przesłuchania tych osób, które podczas katastrofy znajdowały się w pociągu. Również car i carowa mają złożyć do protokołu swe wrażenia i spostrzeżenia. O ile dotychczas wiadomo, śledztwo i opinia rzeczoznawców w liczbie 35 wykazały, że główną przyczyną nieszczęścia nie była wadliwa budowa kolei, lecz raczej nadzwyczajna szybkość, z jaką pędził pociąg carski, tudzież ta okoliczność, że do pociągu wstawiono stary i mocno uszkodzony wagon ministra komunikacyi, który pierwszy wyskoczył z szyn i pociągnął za sobą inne wozy. Pomimo, iż z kilku stron zwracano uwagę na ten wagon, jako bardzo niebezpieczny dla całego pociągu nie usunięto go powołując się na to, iż skoro przebył szczęśliwie kilkatysięcy wiorst, wytrzyma jeszcze kilkaset. Car a przedewszystkiem carowa zostają ciągle pod wrażeniem strasznej katastrofy i o niej bezustannie rozmawiają; carowa miała się wyrazić kilkakrotnie do najbliższego swego otoczenia, iż zdaje się jej, że po owym wypadku nowe rozpoczęła życie, boć ocalała z całą rodziną istnym cudem.

Zmiany w Ministerstwie komunikacyi będące najbliższem następstwem tej katastrofy wywołały podzielone wrażenia. Ponieważ następca Possjeta p. Pauker pochodzi z Kurlandyi i podejrzywanym jest o sympatye dla Niemców, więc w kołach czysto rossyjskich, tych zwłaszcza, które pragnęłyby obaczyć na stanowisku ministra komunikacyi generała Anenkowa nominacya ta została przyjętą z niechęcią. Natomiast powitali ją życzliwie ci, którzy pragną sprężystej ręki a przedewszystkiem zerwania z głęboko zakorzenionym systemem przekupstwa i protekcyi. Cała zaś przeszłość p. Paukera, któremu nawet najzawziętsi przeciwnicy nie mogą uczynić żadnego takiego zarzutu, którvby uwłaczał jego charakterowi, zdaje się dawać rękojmię, iż potrafi położyć kres różnego rodzaju nadużyciom i uporządkuje rozluźnioną machinę zarządu komunikacyi. Wiele też obiecują sobie po pierwszym pomocniku nowego ministra, p. Pietrowie młodym, zdolnym i energicznym inżynierze, na którego opinia publiczna już dzisiaj wskazuje jako na ewentualnego następcę p. Paukera. Nowy minister liczy przeszło 70 lat i z tego powodu nie wróżą mu długiego urzędowania. W tych dniach wybiera się on w dłuższą podróż dla odbycia osobiście rewizyi wszystkich dróg żelaznych.

Uporczywie utrzymuje się pogłoska o rychłem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja, którego zdrowie zresztą tak jest nadwerężone, iż niepodobna przypuścić aby mógł jeszcze przez czas dłuższy utrzymać się na swem stanowisku i bez tego zachwianem skutkiem znanego jego raportu do cara, przemawiającego za zwinięciem instytucyi ziemstwa, o której użyteczności monarcha miał sam sposobność przekonać się podczas ostatniej swej podróży.

Ostatniemi czasy rząd zabrał się znowu z niezwykłą energią do przeprowadzenia ukazu marcowego o cudzoziemcach i zwrócił szczególniejszą uwagę na licznych nauczycieli języków nowożytnych, których dostarcza przeważnie zagranica. Otóż wszyscy ci zagraniczni pedagogowie otrzymali polecenie, albo postarać się o poddaństwo rossyjskie, lub też ustąpić z państwa. Kilkudziesięciu nauczycieli z okręgu warszawskiego poczyniło kroki w kierunku naturalizacyi.

W roku przyszłym ma być dokonany ogólny spis ludności w całem państwie; ostatni taki spis odbył się w roku 1857, a więc przeszło temu lat trzydzieści, chociaż prawo nakazuje uskuteczniania takich spisów co lat piętnaście.

Warszawianinowi, architekcie, Stefanowi Szyllerowi, za roboty, wykonane podczas pobytu za granicą, w liczbie których znajduje stę konkursowy projekt pomnika dla Wiktora Emanuela, udzieliła tutejsza Akademia sztuk pięknych stopień akademika. Stopień ten jest obecnie najwyższą go-

dnością, jaką pozyskać można w akademii. Udzielony dawniej tytuł „profesora“ pozostawiono wyłacznie dla czynnego ciała nauczycielskieyo w akademii.

Pani Sembrich-Kochańska, która dnia 10-go stycznia zapowiedziała swój koncert w Wilnie, przybędzie tu około 20 stycznia i wystąpi w ośmiu przedstawieniach opery włoskiej.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości.)

Piszą z Warszawy:

Pobór wojskowy tegoroczny wykazuje dotychczas nadzwyczaj mały niedobór popisowych żydów, dochodzący zwykle do 40 prc.; wpłynęły na to kary pieniężne, nakładane na członków rodzin popisowych.

Kilka dni temu żandarmerya aresztowała dwóch studentów uniwersytetu warszawskiego i korneta pułku huzarów przybocznej gwardyi, oskarżonych o knowania socyalistyczne. Kornet, niejaki Bobikow, po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa, został wypuszczony na wolność, z rozkazem natychmiastowego podania się do dymisyi i opuszczenia Warszawy.

Dzienniki dowiadują się, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało już zebraną przez władze właściwe statystykę poddanych zagranicznych w Królestwie Polskiem. W statystyce tej zawarto szczegółowe wiadomości o wszystkich obcokrajowcach, pracujących w różnych zawodach. Każdy z nich osobiście podawał wiadomość o swoim stanie, zajęciu, tudzież o położeniu rodzinnem i majątkowem.

W ciągu roku 1887 w gubernii kieleckiej 127 cudzoziemców przyjęło poddaństwo rossyjskie, i 95 osób, wydalonych z Prus, powróciło do pierwotnych siedzib.

Zjazd górników Królestwa Polskiego będzie zwołany w czerwcu r. p. Jako miejsce trzeciego z kolei zjazdu wymieniają Kielce. Oprócz wielu kwestyj, odnoszących się do rozwoju górnictwa krajowego, w program konferencyj mają wejść następujące przedmioty: 1) uwagi nad projektem nowego prawa górniczego; 2) taryfy kolejowe; 3) zakładanie kas pomocy i przezorności dla pracowników górniczych; 4) organizacya szkoły sztygarów według programu, zatwierdzonego przez ministerstwo dóbr państwa.

KRONIKA

Lwów, 1 grudnia.

— **Hrabia Namiestnik** wyjeżdża jutro kuryerskim pociągiem do Wiednia na dni kilka, a przeto w przyszłą środę i niedzielę nie będzie udzielać audyencyj.

Panu Namiestnikowi towarzyszyć będzie Radca Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński.

— **P. Namiestnik Morawy**, Herman Loebl, przybył wczoraj z Wiednia do Lwowa.

JE. hr. Alfred Potocki wraz z małżonką wyjechał przedwczoraj wieczór z Krakowa do Wiednia. Ztamtąd mają się udać hr. Alfredowie Potoccy do Cannes.

— **JE. p. Zborowski**, prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie, wyjechał do Jasła, by wziąć udział w otwarciu tamtejszego sądu obwodowego.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Petrance dolnej z filią w Petrance górnej, ks. Porfiremu Rudeńskiemu, gr. kat proboszczowi w Żyrawce.

— **Pan Karol Bałłaban**, właściciel sklepu korzennego, ofiarował dla ubogich, zostających w „Domu Pracy“ na Stryjskiem, 60 kilo powideł węgierskich. Za ten dar hojny zarząd Domu Pracy przesyła za naszem pośrednictwem, szlachetnemu dawcy, najszczersze podziękowanie.

— **Z „Sokoła“**. Koncert kapeli wojskowej p. p. nr. 80 odbędzie się w niedzielę, dnia 2 b. m. Między innemi utworami odegrany zostanie Schneidera „Franciszek Józef I“, marsz jubileuszowy; uwertura do opery „Il Reggente“; „Życie pasterskie w Alpach“ Klinga; „Sängers fahrten“ wielkie potpouri (po raz pierwszy) Seiferta; „Pienia anielskie“ Westmayera. Początek o godzinie w pół do 5 po południu. Wstęp 30 ct. Bilet familijny dla 4 osób 1 zł. Zarząd „Sokoła“ zwraca uwagę na drugie wyjście, urządzone w narożniku ku ulicy „Sokoła“ umyślnie w tym celu, aby uniknąć ścisku.

— **Stowarzyszenie katolickich rękodzielników** „Skała“ urządza wieczorek muzyczno-deklamacyjny w celu uczczenia pamięci Adama Mickiewicza, w niedzielę, 2 b. m. we własnej sali, przy ul. Mickiewicza l. 28. Program: 1. Słowo wstępne, ks. Stopczyński, kurator Stowarzyszenia. 2. Odczyt treści historycznej, p. K. Widmann, radca Magistratu. 3 a) „Dumka ludowa“, b) „Cześć przemysłowi“, odśpiewa chór Stowarzyszenia. 4. „Modlitwa dziewicy“, solo tenorowe, odśpiewa p. L. Ringel, członek Stowarzyszenia. 5. Gaszyński Stefan. „Grobowiec na granicach Syberyi“, deklamacya, wygłosi p. Wł. Smuszowicz, członek Stowarzyszenia. 6. Mańkowski Wład. a) „Cieniom Adama Mickiewicza“, marsz żałobny; b) Umlauf. „Do mojej cytry“, idylla, odegrają na cytrze p. Kotowiczówna, p. Chorzewski i dyrektor p. Wł. Mańkowski. 7. Moniuszko. „Grajek“, odśpiewa p. J. Panajko, członek Stowarz. 8. a) „Dzwon wawelski“, b) „Pożegnanie“, odśpiewa zdwojony kwartet męski Stowarzyszenia. 9. Deklamacya „Ułani z r. 1831“, wygłosi p. L. Bukowski, członek Stowarzyszenia. 10. Solo barytonowe, odśpiewa p. Antoni Madura, członek Stowarzyszenia. 11. a) „Tu raj“, b) „Marsz bojowy“, c) „Cześć Polskiej ziemi“, odśpiewa chór męski Stowarzyszenia. 12. Zakończenie. Początek z uderzeniem godziny 5 po południu. Wstęp wolny.

— **W Stowarzyszeniu rękodzielników** lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się jutro, w niedzielę przedstawienie amatorskie na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Członkowie stowarzyszenia odegrają: „Gwiazdę Syberyi“, znany dramat w 3 aktach i 4 odsłonach przez Leopolda hr. Starzeńskiego. Biletów nabyć można w biurze stow., a w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **„Lutnia“**. Na walnem zgromadzeniu, odbytem na dniu 26 b. m., wybrani zostali do zarządu Towyrzystwa: przewodniczącym p. Edmund Lukas; pierwszym zastępcą p. dr. Józef Siemiradzki; drugim zastępcą p. Władysław Szczerbicki; pierwszym dyrektorem p. Stanisław Cetwiński; drugim dyrektorem p. Stanisław Niewiadomski; zastępcą p. Kazimierz Niedzielski; wydziałowymi panie: Filipina Banerowa, Berta Sołtyńska, Marya Titzowa, tudzież panowie: Ananiasz Ardan, Józef Blicharski, dr. Stefan Fedak, Romuald Makarewicz, Władysław Slawiczek i Jan Stotańczyk.

— **Gwałt publiczny**. Policya przytrzymała wczoraj wieczorem dwóch terminatorów szewskich, Tomasza Kosarza i Eugeniusza Paulego w chwili, gdy stłukli kamieniem dużą szybę w witrynie handlu obuwia pod l. 14 przy ulicy Hetmańskiej. Przytrzymani przyznali się, iż stłukli także przed kilku dniami w tym samym sklepie szybę wystawową. Ze względu na wysokość wyrządzonej szkody oddano przestępców pod sąd.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z południowego zachodu, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, rano mgła, opad co najwyżej wcale nieznaczny.

Srednia temperatura doby będzie nieco niższą.

Wczoraj przy wietrze przeważnie południowym był stan nieba zmienny a powietrze wilgotne; wieczorem i w nocy padał deszcz, którego opad jest jednak nieznaczny, bo wynosi tylko 1·0 mm.; dziś rano mieliśmy silną mgłę.

Srednia temperatura wczorajszej doby była +7·5°C., najwyższą mieliśmy wczoraj w południe +11·2°C., najniższa dziś w nocy i wynosiła +3·6°C.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. znachodziła się w Anglii; zwyżka 765 do 760 w Norwegii; zniżka drugorzędna powstała na morzu Białem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

— **Poświęcenie nowego budynku szkolnego** w Żarnówce, powiatu myślenickiego, odbyło się dnia 26 listopada w sposób uroczysty w obecności c. k. starosty myślenickiego, naczelnika c. k. sądu powiatowego, ks. proboszcza z Makowa, dyrektora Tow. zaliczkowego p. K. Wrońskiego, naczelnika stacyi kolei Transwersalnej p. K. Hebenstreita, tudzież wielu innych gości, nauczycieli i wójtów gmin okolicznych, jak niemniej licznej rzeszy włościan. Dzieci szkolnych brało w obchodzie udział około 200. Nowy budynek szkolny jest murowany, wystawiony ściśle według planu przez c. k. kraj. Radę szkolną zatwierdzonego i robi w tej górskiej miejscowości jak najlepsze wrażenie. Po dopełnieniu aktu religijnego i stosownych przemówieniach ks. proboszcza, c. k. starosty i nauczyciela miejscowego, wójt żarnowiecki wręczył wspólnie z przedsiębiorcą budowy szkoły c. k. staroście na tacy, kwiatami ozdobionej, klucze budynku szkolnego, które tenże imieniem władzy szkolnej oddał ze stosownem przemówieniem miejscowemu nauczycielowi, przyczem z zapałem wznieśli wszyscy obecni trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, wśród salw moździeży i dźwięków miejscowej kapeli włościańskiej. Następnie odbyło się skromne śniadanie, wśród którego między innemi wzniesiono teast na cześć hrabiego Namiestnika.

— **Do Rady powiatowej** krośnieńskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrani zostali pp.: Wojciech Zygmunt, naczelnik gminy Iwonicza, i Jędrzej Pająk, naczelnik gminy Jedlicza.

— **Mistrz Matejko** otrzymał w Krakowie następujący z Wiednia telegram: „Generalne zgromadzenie wiedeńskiego Towarzystwa artystycznego uchwaliło jednogłośnie, ku największej radości obecnych, wybrać Pana, najczcigodniejszy Panie Dyrektorze, członkiem honorowym wiedeńskiego Towarzystwa artystycznego.

Przewodniczący: *Feliks*..

Matejko odpowiedział również telegraficznie:

„Z wdzięcznością przyjmuję odznakę zaszczytu niespodziewanego, za którą z głębi serca dziękuję. — Obecna ignorancya powszechna dla wszystkiego, co polskie, nadaje faktowi cechę odrębną i charakterystyczną. Niech żyją przedstawiciele prawdziwej sztuki w Austryi.

Kraków, 30 listopada 1888.

Jan Matejko.“

— **Koło artystyczno-literackie w Krakowie** podaje do wiadomości, iż z dniem 1 grudnia b. r. ustaje cena subskrybcyjna (30 ct.) na chromolitografię z obrazu Matejki „Kościuszko po zwycięstwie Racławickiem“. Tylko egzemplarze po dzień ten zamówione, wydawać będzie Koło po cenie 30 ct., zaś wszelkie późniejsze zamówienia obliczać będzie po cenie 50 ct. za egzemplarz. Zarazem zawiadamia Koło, że w obec trudności technicznych, jakoteż powiększenia zakładu, opóźni się nieco wykonanie chromolitografii, a ekspedycya licznych bardzo zamówień również dłuższego wymagać będzie czasu. Koło uprasza przeto szanownych panów subskrybentów o cierpliwość, zapewniając, iż zwłoka w otrzymaniu chromolitografii sowicie wynagrodzoną będzie dokładnością i pięknością wykonania reprodukcyi. Egzemplarze próbne, wykazujące stopniowy postęp roboty, oglądać można w lokalu Koła artystyczno-literackiego w Krakowie.

— **Ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza** urządza Czytelnia polska w Białej we czwartek, dnia 6 grudnia b. r., w lokalu własnym, wieczorek muzykalno-deklamacyjny ze współudziałem pani Zofii Sinkiewiczowej z Krakowa i panów: Jana Kuczery, Stafińskiego i Józefa Wesselego.

— **Czytelnia polska akademików górniczych** w Leoben obchodzić będzie dziesiątą rocznicę swego istnienia w sali hotelu „zum Mohren“ w Leoben, dnia 7 grudnia b. r.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W majątku swoim Ubrzeżu, Anastazy Meysner, prezes Rady pow. bocheńskiej i tow. rolniczego okręgowego w Bochni, obywatel zażywający powszechnego szacunku.

W Bieczu, pani Karolina z Lipowskich Tabaczyńska, małżonka Józefa Tabaczyńskiego-Zollanden, generała wojsk Rzeczypospolitej meksykańskiej z czasów prezydentury Santa Anny, w wieku 81 lat.

We wsi Brusturach, pow. kossowskiego, włościanin Mikołaj Dutczak, znany ze swoich wyrobów mosiężniczych, za które odbierał nagrody na wystawach krajowych i zagranicznych w 63 roku życia. Dutczak nie umiał czytać ani pisać, a fachu swego nauczył się od ojca, który pierwszy zasłynął ze swych wyrobów.

W Bernie, jak wiadomo z depeszy, prezydent Związku szwajcarskiego Hertenstein. Wycinając odcisk skaleczył on się w nogę, lecz nie zważał na to i odbył wycieczkę do św. Gotarda. Powróciwszy do domu musiał położyć się do łóżka; na dużym palcu prawej nogi utworzyła się rana. Po kilku dniach prezydent, mimo zakazu lekarzy, podniósł się i chodził, co tak pogorszyło cierpienie, że musiano przystąpić do przecięcia palca. Nastąpiła silna gorączka i w końcu lekarze, nie widząc innego środka ratunku, dokonali amputacyi nogi powyżej kolana. Operacya wykonana została 24 listopada, 27 zaś Hertenstein umarł. Liczył lat 63.

— **Dr. Ksawery Gałęzowski**, znakomity okulista paryski, wydał w Paryżu w języku francuskim nowe dzieło p. t. „Hygiena wzroku“.

— **Sportsmeni warszawscy** od kilku dni znajdują się w gorączkowem nastroju. Odbywa się bowiem w tattersalu tamtejszym licytacya pięćdziesięciu pięciu koni, pochodzących ze stadnin Ludwika hr. Karasińskiego. Pięćdziesiąt pięć rumaków pełnej krwi lub krwi mięszanej: piękne łby, wyniosłe szyje, nogi znamionujące dzielność — to doprawdy nie lada uciecha dla amatorów koni, zwłaszcza jeżeli pomiędzy temi ostatniemi są również i takie, które zrywały laury.

— **Przed sądem** okręgowym w Lublinie rozstrzygała się w tych dniach sprawa pana Eug. Rzączyńskiego, b. właściela dóbr Bukowa Wielka, oskarżonego o zabicie włościanki, Maryanny Dębowskiej. Czynu tego dokonał oskarżony jeszcze 20 września 1881. Wyszedłszy na polowanie, ujrzał gromadę kobiet, uzbrojonych w kłonice i pałki, a nie pozwalających parobkom orać. P. Rz. wezwał je do ustąpienia, kiedy zaś nie usłuchały go, a nadto Dębowska uderzyła go pałką w głowę, strzelił do niej. Dębowska zmarła, wskutek czego panu Rz. wytoczono proces. Oskarżony na swe uniewinnienie twierdził, że działał bezwiednie i tylko w obronie własnego życia. Kiedy zaś do tej obrony przyczyniła się stwierdzona okoliczność, że p. Rz. miewał napady epilepsyi, a nadto ulega często zboczeniu umysłowemu, sąd uwolnił go od odpowiedzialności, mimo, że wezwano na świadków kobiety zeznawały, iż miały w ręku tylko patyczki, czemu znów zaprzeczyli inni włościanie.

— **Straszna burza** szalała w okolicach pomiędzy Niemnem a Wilią na Litwie w nocy na 26 b. m. Około godz. 9 wieczorem zerwał się z zachodu gwałtowny wicher, który wkrótce zamienił się we wściekły huragan, szalejący przez noc całą. Szedł on szerokim, kilkumilowym szlakiem, niszcząc i łamiąc wszystko co napotkał. Drzewa w lasach kładły się jak trupy na pobojowisku, gontowe dachy pozrywane, pogruchotane, latały w powietrzu jak piłki. Ze strzech słomianych tylko się strzępy zostały. Stare lub słabe budowle runęły. W poodkrywanych gumnach i stodołach moknie zboże i siano. Szkody te jednak są niczem w porównaniu z temi, jakie huragan poczynił w lasach. Jeśli nie połowa, to przynajmniej trzecia część drzew, przeważnie sztuk towarowych, grubych, obalona. W niektórych miejscach potworzyły się całe stosy, gdyż drzewa padały jedno na drugie jak podcięte kłosy. Wszystkie drogi leśne zabarykadowane, a nawet drogi komunikacyjne zawalone przydrożnemi drzewami, które powyrywane z korzeniami, usłały je zupełnie. Straty obliczają na miliony rubli. Nie obyło się też, niestety, bez ofiar w ludziach. W Wilejce runął dom piątrowy, przyczem 9 osób zostało poranionych, 2 zaś zabite. W okolicach Wilna najwięcej ucierpiały wsie Juszkowice, Waliców, Poniesa, Nichowszczyzna i t. d. W lasach najwięcej strat poniosły dominia: Jabłonowszczyzna, Masłowice, Nieborowszczyzna i t. d. W pierwszem z pomiędzy tych dominiów burza zwaliła około 7 włók lasu, runęła tam także owczarnia, przyczem zabitych zostało około 400 owiec.

— **Wyspa Sachalin.** Prawie codziennie z Odessy statki parowe wywożą znaczne partye skazanych wyrokami sądowemi na ciężkie roboty przestępców na wyspę Sachalin. Parę szczegółów o tem nowem jeszcze miejscu deportacyi nie będzie bez interesu. Ze sprawozdań zarządu więziennego okazuje się, że wyspa Sachalin do 1879 r. znaną była głównie ze swoich kopalni węgla, zwanych dujskiemi. Wysyłano tam wówczas niewielkie partye skazańców do eksploatowania owych kopalni. W 1869 r. po raz pierwszy wysłano na Sachalin większą partyę skazańców, złożoną z 600 ludzi. Próba ta wypadła tak pomyślnie, ze w następnym roku postanowiono wysłać na Sachalin partyę dwa razy liczniejszą i odtąd kontyngens skazańców corocznie się powiększa. Odbywają oni karę w kopalniach, a następnie osiedlają się na wyspie. Aby osiedleńcy mogli się zagospodarować w nowej swej ojczyźnie, pozwolono im zabierać z sobą rodzinę i tym sposobem zaczęła się kolonizacya tej bezludnej wyspy. Obecnie Sachalin, pod względem administracyjnym, dzieli się na trzy okręgi: aleksandrowski, tymowski i korsakowski; w pierwszym jest już 5 osad: wieś Legaczi (10 domów), na wybrzeżu Tatarskiej cieśniny, mieszkańcy jej zajmują się głównie rybołówstwem; wieś Aleksandrówka (10 domów), mieszkańcy zajmują się rolnictwem i zaopatrują administracyjne centrum okręgu w mleko, owoce itp; toż samo powiedzieć można o wsi Korsakowskaja (55 domów). W tym samym okręgu znajduje się wieś Nowo Michajłowskaja, licząca 105 domów i Arkowo, założona w 1884 r. a licząca już dziś 61 domów. Tymowski okręg jest już więcej zaludniony. Najliczniejsza wieś nazywa się Rykowskoje i liczy 306 domów. Jestto centrum administracyjne okręgu. Zarówno ta wieś, jak i sąsiednia Derbinskoje (135 domów) zajmuje się wyłącznie rolnictwem. W dolinie Armudanu znajdują się dwie wsie: Niższe Armudanskoje (46 domów) i Wyższe Armudanskoje (74 domów). W 1885 r. założono tu wielką wieś Andreje-Iwanowskoje w dolinie rzeki Małej Tepni. W tejże dolinie mieści się najstarsza wieś Mało-Tymowskoje (56 domów) dobrze zabudowana i posiadająca młyn wodny. W okręgu korsakowskim jest 10 wiosek: główne centrum administracyjne tegoż nazwiska z cerkwią, futory nad rzeką Susują, uprawiające ogrodnictwo, wieś Sołowiówka (30 domów) zamieszkała przez rybaków, wieś Miculjewka (12 domów), dobrze zabudowane sioło Władimirskoje (36 domów) pod względem urządzenia wyróżniające się od swoich sąsiadów, w pobliżu zabudowywa się powoli wieś Nowo-Aleksandrowskoje (22 domów) i t. p., Praca osiedleńców skierowaną była przedewszystkiem ku środkom komunikacyjnym wyspy i już w 1886 r. stanęła tam linia telegraficzna mająca długości 500 wiorst. W 1885 i 1886 r. osiedleńcy wykarczowali 2082 des. ziemi pod pług i sianożęcie. Dziś już władza nad Sachalinem rozciągnęła troskliwą opiekę. Wysyłają tam lekarzy, instruktorów, agronomów i t. p. Znajdują się tam dwie stacye meteorologiczne, które prowadzą ściśle obserwacye co do klimatu wyspy. Sądząc z ich sprawozdań oraz z rezultatów, jakie otrzymują tam osiedleńcy z uprawy roli, Sachalin nadaje się zupełnie do kolonizacyi. I tak w 1886 r. wszystkie ogrodowizny dały zbiór dobry, dojrzały dostatecznie i były bardzo sma-

czne; niektóre nawet dochodziły do bardzo znacznych rozmiarów; n. p. jedna głowa kapusty dochodziła do 20 funtów wagi; buraki, kartofle były bardzo ładne. Uprawiają tam przeważnie wczesne gatunki kartofli, ale pomimo, że już w końcu lipca ludność kopie je do jedzenia, nic na smaku ani na wartości nie tracą; w piwnicach przechowują się bardzo dobrze, a urodzaj ich dochodzi do 20 ziarn. Jednem słowem Sachalin to dziedzictwo.... występku i zbrodni, ma przed sobą względnie świetną przyszłość.

— **Odkryte rękopisy.** W Królewcu znaleziono w tych dniach rękopisy dwu nieznanych dotąd dzieł filozofa Kanta p. t. „Vom Uebergange von den metaphysischen Anfangsgründen der Naturwissenschaft zur Physik“ i „System der reinen Philosophie in ihrem ganzen Inbegriff“. Rękopisy obejmują 500 stronic in folio i zaznajamiają nas z tem, jak filozof niemiecki pracował. Najprzód układał on plan budowy całego dzieła i pracował nad pojedynczemi jego częściami wedle tego, jak pozwalały mu na to czas i materyały. Rzecz napisaną przeglądnął na nowo, uzupełniał i poprawiał. W rękopisie owym nie ma ani jednej stronicy, którejby marginesy nie były zapisane. Z pojedynczych urywków Kant sklejał dopiero całość, którą na nowo opracowywał. Wiadomo, że nad dziełem swojem p. t. „Kritik der reinen Vernunft“ pracował przez lat 12. Prof. Pflugk z Bazylei twierdzi, że nad świeżo odkrytemi rękopisami Kant pracował niezawodnie lat 25.

— **Pani Flygare-Carlen,** znana autorka szwedzka, obchodziła w tych dniach pięćdziesiątą rocznicę swego zawodu pisarskiego.

— **Nowym prezydentem policyi londyńskiej** na miejsce Warrena, mianowany został James Monro, były szef tajnej policyi.

— **Tygodnika illustrowanego** nr. 307 zawiera artykuły: Z wielickich salin, przez M. G. — Pesymista (wiersz), przez Fr. Konarskiego, — Magdusia, obrazek malowany w słońcu, przez Sewera (c. d) — Styl i sądy o nim przez Czesława Jankowskiego. — Listy z podróży po Afryce, przez Aleksandra M. Jaworskiego. VI. (dok.) — Listy z Francyi, przez E. P. — Miłość w poezyach Krasińskiego, przez Stanisława hr. Tarnowskiego. (dok) — Kronika tygodniowa, przez Quisa. — Nasze ryciny. — „Konstytuanta“, przez Borzywoja.— Silva rerum. - Przegląd piśmienniczy. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Jarema, powieść Jana Zacharyasiewicza (arkusz 10). W więzach, powieść w dwóch tomach Ouidy (arkusz 19). — Ryciny: W podziemiach Wieliczki: Na windzie, Po schodach, Kaplica, Słone jezioro (Przykos), Żywy świecznik, rysunki Piotra Stachiewicza. — Kain, rysunek z obrazu Ksawerego Liski. — Jan Gall. — Wybuch kotła w fabryce „Wulkan“ na Pradze, rysował na miejscu Stanisław Wolski. — Dziewczę, muzyka J. Galla, słowa Heinego w tłumaczeniu M. Gawalewicza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GAWĘDY NAUKOWE

XXXIII.

(Listopad i jego symbolika. — Rola chmurek pierzastych w meteorologii. — Pogłębianie się lądu francuskiego. — Z życia wróbli. — Wpływ jadu wężów na ustrój człowieka. — Skutek kul z nowego karabinu systemu Lebela.

(Dokończenie).

Najnowsze pomiary niwelacyjne Francyi przedsięwzięte celem sprawdzenia niwelacyi z roku 1863 wykazały fakt ciekawy, że kontynent Francyi pogłębia się od południa ku północy, a raczej, że poziom kanału la Manche obniża się, zaś poziom morza Śródziemnego podnosi się coraz wyżej. Pogłębienie to, mierzone w kierunku od Marsylii do Havre, wynosi rocznie przeciętnie 0·03 metra na 820 kilometrów, czyli 1 milim. na 27 kilometrów....

* * *

W włoskiem czasopismie naukowem *Revista scientifica* znajdujemy ciekawy obrazek z życia wróbli, a szczególniej zajmującym jest opis znaczenia rozmaitych rodzajów świegotu tych plebejuszów świata ptasiego, świegotu, który tak często nuży aż do uprzykrzenia. W jednostajnym tym na pozór świegocie może uważny badacz tylko rozróżnić pewne odcienia co do wysokości, barwy i czasu trwania tonów, odcienia te wszakże są wyraźnie zrozumiałemi dla — wszelkich wróbli. Przeważna część świegocących tonów ptasich jest w ogóle znaczenia ostrzegającego, upominającego i nawołującego. Rej w wydawaniu tych głosów wodzą stare samce. Często można spostrzedz n. p. iż gdy w naszem pobliżu usłyszymy wróbla świegocącego w krótkich, urywanych a szybko po sobie następujących tonach — to niezadługo z naszego pobliża wyleci gdzieś dotąd ukryty wróbel inny, który nas nie widział, a którego właśnie ów poprzód słyszany wróbel przed niebezpieczeństwem ostrzegł. Gdy wróble się swarzą, głos przez nich wydawany jest innego rodzaju, w głosie tym podobnym do cip, brzmi i bardzo długo — brzmienie to można słyszeć prawie nieustannie na wiosnę przy okazyi zalotów i walk konkurencyjnych. Zagadkowym jest dotąd ów często widzieć się dający fakt, iż cztery lub pięć wróbli, samców lub samic, siedzących dotąd najspokojniej w krzaku, nagle napadają na siebie wszystkie razem i tworząc zbity kłębek, spadają na ziemię, wrzeszczą przy tem przeraźliwie i dziobią się nawzajem. O co im wówczas właściwie chodzi?... trudno odgadnąć. O żer nie, o materyał na gniazda także nie, gdyż o jedno i drugie nie biją się nigdy, lecz starają się jeden drugiemu — ukraść.... Dr. Foly, autor artykułu, z którego szczegóły czerpiemy, opisuje między innemi następujące obserwowane przez siebie zdarzenie. Wróbel A znalazł długą słomkę, zaniósł ją w dzióbku do rozpadliny w murze i począł ją kłaść w gniazdo rozpoczęte. Słoma miała około 5 stóp długości, tak, że 2 do 3 stopy słomy zwisało z rozpadliny muru na zewnątrz. Zobaczył to wróbel B, przypatrywał się jakiś czas słomie, która mu się widocznie podobała, podleciał, uchwycił za koniec i zaniósł do swojej dziury. Niedługo, wróbel A począł szarpać słomą, chcąc ją wciągnąć całkiem do gniazda, ale rzecz prosta, słoma stawiła opór, gdyż drugi jej koniec przytrzymywał wróbel B w swem gnieździe. Wyszedł więc wróbel A na brzeg dziury i począł rozglądać się i rozmyślać, co się stało.... Pojął wreszcie stan rzeczy, a nie namyślając się długo, uchwycił za słomę u wylotu dziury i zaczął z całej siły ciągnąć. Ale w tej samej chwili wylazł z dziury wróbel B, a spostrzegłszy co się święci, uchwycił za słomę u wylotu swojej znowu dziury, i począł targać nią ku sobie. To targanie słomy przez obydwa wróble trwało przez kilka minut, aż wreszcie słoma pękła, i każdy z wróbli swoją część słomy zaniósł spokojnie do gniazda, nie swarząc się więcej o nią.

Wróbel jest ptakiem bardzo trudnym do ułaskawienia, nie dowierza on w ogóle nikomu, człowiekowi jednak najbardziej. Skoro jednak uda się komuś ułaskawić wróbla, wówczas przechodzi on w zmyślności i przywiązaniu nawet osławione w tym względzie sokoły. Na sto kroków poznaje wówczas wróbel swego pana, leci do niego, siada mu na ramieniu i nawet w lesie nie ucieka; nie korzysta w ogóle nigdy z sposobności oswobodzenia się.

* * *

Dwom badaczom amerykańskim, Reichertowi i Wair-Mitchelowi udało się zbadać zagadkowy dotąd wpływ fizyologiczny jadu wężowego na ustrój człowieka. Wszystkie rodzaje jadu wężów przedstawiają w świeżym stanie ciecz żółtą, zawierającą w sobie komórki luźne i — bakterye żyjące. Zeschnięty jad i przechowany choćby długie lata, nie traci swych trujących własności. Składnikami jadowitemi w cieczy są ciała białkowate z szeregu globulinów i peptonów. Ilość zawartych globulinów stanowi o mocy i działaniu fizyologicznem jadu. To działanie fizyologiczne objawia się albo jako sparaliżowanie mięśni przyrządu oddechowego, ubezwładnienie tętna sercowego, albo przez rozkładający wpływ na czerwone ciałka krwi, które tracą swą właściwą postać, kupią się w grudki i zaprzestają swej funkcyi żywotnej. Zniszczenie jadu osiąga się najrychlej tynkturą jodową, chlorkiem żelaza lub nadmanganianem potasu. Właściwy środek na całkowite zniszczenie jadu wężowego nie istnieje, gdyż trujące składniki tegoż są co do chemicznego składu pokrewne białkowatym składnikom krwi, zniszczenie pierwszych pociągnęłoby za sobą jednocześnie zniszczenie składników krwi.

* * *

Revue scientifique donosi o ciekawych próbach, dokonanych przez pp. Chauvel i Nimier oraz drów Breton i Pesme, z karabinami najnowszego systemu Lebela. Kule tych karabinów o średnicy 8 mm. w oponie metalicznej, niepękającej, mają chyżość biegu w chwili wylotu z rury karabinowej 600 metrów na sekundę. Strzelano do trupów ludzkich na odległość 2.000 metrów. Kula przebijała skórę tak, że pozostawiała otworek zadziwiająco mniejszy od swej średnicy. Pomiędzy nerwy, ściegna i mięśnie prześlizguje się kula, nie naruszając ich prawie, natomiast tętnice i żyły przecina niby skalpelem. Kości gruchocze, nie rozdzierając okostnej, przyczem nie płaszczy się nigdy i nie zmienia swego kształtu nawet po uderzeniu w najtwardsze kości. Kule te są przeto lepsze nietylko ze względów ballistycznych, ale i ze względów humanitarnych. Zwykła kula ołowiana bowiem rozpryskuje się, miażdży się i rozrzuca szczątki po drodze do ciała, czyniąc ranę trudną do zagojenia. Kula z karabinu Lebela o metalu twardym zostawia zaś tylko jeden prosty ślad po sobie, rany nie rozdziera i nie jątrzy, niszczy tylko z większym impetem kości.

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 grudnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·60 do 7·35, żyto 5·30 do 5·70. jęczmień browarny 5·50 do 7·—. owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 62·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·30, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50 owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·20 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50 do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13·75 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Rezerwa w handlu. Tylko piękna banatka znajduje odbiorcę w szwajcarskich młynach.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu 40-letnich rządów Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, uchwaliła Rada miasta Rzeszowa jednomyślnie, utworzyć wieczystą fundacyę imienia „Najmiłościwszego Monarchy“, na rzecz podniesienia rękodzielnictwa w gminie tamtejszej, a to w formie udzielanego corocznie w dniu 2 grudnia stypendyum o 120 zł. czeladnikowi jakiegokolwiek rzemiosła, pragnącemu wykształcić się w swym zawodzie w ogniskach przemysłowych Monarchii lub zagranicą.

Najdost. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf wyjechał wczoraj wieczorem z Krzeszowic i powrócił do Wiednia.

Najj. Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencyj i przyjął między innymi księcia Konstantego Czartoryskiego i profesora dr. Cyfrowicza.

Najj. Pan udał się wczoraj wieczór do Miramare, dokąd dzisiaj przybędzie z Corfu Najj. Pani. Najjaśn. Państwo przybędą do Wiednia w poniedziałek rano, zabawią w stolicy do 15go grudnia, poczem udadzą się na dłuższy pobyt do Budy.

Najdost. Arcyksiążę Rainer powrócił z Pragi do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Parlamentarna komisya prawicy zebrała się d. 28 listopada na posiedzenie, na którem obradowano nad dalszym programem prac parlamentarnych. Obrady toczyły się głównie nad tem, co ma wejść pierwej na porządek dzienny Izby poselskiej, ustawa wojskowa, czy ustawa o urządzeniu gmin wyznaniowych izraelickich. W końcu dano pierwszeństwo ustawie wojskowej. Pierwszeństwo, dla ustawy wojskowej uchwalono głównie z powodu, że chciano Izbie panów dać czas do jej przyjęcia po zapadłych w Izbie poselskiej uchwałach. Ponownie też przypomniano życzenie Rządu, aby komisya budżetowa przed świętami skończyła obrady nad preliminarzem.

Do *Corr. de l' Est* donoszą z Pragi:

Dnia 10 grudnia wręczy osobna delegacya sędziwemu przewódcy Staroczechów, dr. Riegerowi, jako w 70-letnią rocznicę jego urodzin podarek narodowy, składający się z 70.000 złr. Kwota ta została uzyskaną w drodze składek, w których jednak nie wzięli udziału Młodoczesi.

Z Berlina donoszą: Z polecenia carskiego wdrożono postępowanie karne przeciw *Kieler Zeitung* z powodu publikacyi pamiętnika cesarza Fryderyka z r. 1866.

N. Wremia zapisuje pojawiające się w prasie zagranicznej pogłoski o przygotowaniach wojennych Rossyi, zwraca uwagę na zamieszczoną w *Daily News* korespondencyę z Rossyi, w której jest mowa o wielkich zakupnach zboża i siana, czynionych jakoby w guberniach południowych, co także jest uważanem za potwierdzenie pogłosek o przygotowaniach do wojny. Zapatrywanie takie, zdaniem tego dziennika, jest błędnem, zakupy bowiem są czynione głównie w przewidywaniu ostrej i długiej zimy na południu. Dalej zaś pisze: „Pomimo to, jest faktem, nie podlegającym zaprzeczeniu, że armia rossyjska, rozkładająca się obecnie na kwatery zimowe, na pograniczu zachodniem, jest dostatecznie silną na to, aby się nie dać zejść z nienacka wypadkom, które mogłyby wymagać natychmiastowej mobilizacyi w ciągu zimy, lub na wiosnę. Dopóki się obecne położenie polityczne nie zmieni, dopóty Rossya nie uszczupli liczby swoich wojsk w guberniach zachodnich. Ale to nie powinno jeszcze obudzać obaw, ani pesymizmu, jaki się daje dostrzegać w prasie austryackiej, a jeszcze bardziej w węgierskiej. Zajęte przez Rossyę położenie jest wyczekującem i pozostanie niem jeszcze długo, jeżeli tylko naturalnie nie nastąpi jaki niespodziewany wybuch“.

Podkomisya dla ułożenia projektu nowej konstytucyi serbskiej zgodziła się już na ostateczną redakcyę projektu. Osiągnięto zupełną zgodę co do punktów następujących: prerogatywy króla, składu reprezentacyi ludowej, wyszłej z wolnego wyboru, rękojmi przeciw wpływaniu na postanowienia ciała prawodawczego, upoważnienia skupczyny do uchwalenia i kontrolowania budżetu, rękojmij politycznych i obywatelskich prasy i wolności, a mianowicie bezpieczeństwa osoby i mienia, wolności wyborów, stowarzyszeń, zgromadzeń i prasy, odpowiedzialności ministrów, rękojmi przeciw nadużyciom urzędników, niezawisłości stanu sędziowskiego, sądzenia przestępstw politycznych przez zwyczajne sądy i ubezpieczenia rozszerzonego samorządu gmin.

Wedle depeszy do dzienników londyńskich, ks. Ferdynand Koburg polecił podobno zapytać się w Konstantynopolu czy mógłby liczyć na przyjęcie u sułtana. W. Porta odpowiedziała jednak odmownie z tą uwagą, iż nie myśli o zmianie dotychczasowej swej polityki w obec Bułgaryi.

Exkrólowa Natalia wyjechała d. 29 z. m. do Petersburga.

W dziennikach francuskich wre polemika o Boulangera, lub przeciw niemu. *Journal des Debats* zaś wylicza przy tej sposobności trzy kategorye monarchistów: Jedni, którzy idą ręka w rękę z Boulangerem, choć ukryci, drudzy, którzy potępiają tę spółkę, ale nie protestują głośno i nakoniec trzecia grupa, która nie pogardza sojuszem z pp. Rochefort, Laguerre i Naquet. Ci jednak według *Journal des Débats* działają przezornie i nie podają ręki bez rękawiczki żadnemu z radykałów.

Polit. Corr. otrzymuje z Paryża następującą wiadomość:

Zapewniają nas, że kardynał Lavigerie bawiący w Rzymie, przyjął na siebie także misyę działania w duchu życzeń gabinetu francuskiego, co do wyniesienia niektórych prałatów francuskich do godności kardynalskiej. Rząd francuski mianowicie popierać ma mianowanie arcybiskupów Paryża, Bordeaux i Rouen na kardynałów, Papież zaś ma być zdecydowany udzielić kapelusze kardynalskie tylko dwom pierwszym.

Z Brukseli donoszą:

Pomimo panującego dotychczas spokoju w okręgu Charleroi, wysłano tam już wojsko, gdyż agitacya się wzmaga i oba-

wiają się zaburzeń anarchistycznych. Odezwy socyalistów redagowane są w duchu najskrajniejszym, wzywają oni robotników w imieniu poległych już przy rozmaitych katastrofach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 grudnia. W Izbie deputowanych Prezydent dr Smolka przemówił jak następuje: „Jesteśmy w przededniu pamiętnego dnia, w którym przed laty czterdziestu nasz Najmiłościwszy Monarcha rozpoczął panowanie. Życzeniem jest Monarchy, ażeby dzień ten obchodzony był bez wszelkich uroczystych a w szczególności kosztownych manifestacyj, lecz aby kwoty przeznaczone na takie uroczyste obchody, ofiarowane raczej zostały na cele dobroczynne, co też wszędzie w jak największych rozmiarach rzeczywiście się stało. Pomimo tego uważam za rzecz właściwą, aby właśnie Izba deputowanych, swobodnemi głosami obrana reprezentacya ludowa, dała wyraz znaczeniu dnia tego. Z sercem wzruszonem wspominam o dniu 3 grudnia 1848 r. w którym na czele deputacyi pierwszego austryackiego parlamentu, jako jego Prezydent, złożyłem Cesarzowi najuniżeńsze życzenia z powodu wstąpienia na Tron, a życzenia te, dzięki Najwyższemu, zostały spełnione. Panowanie Cesarza, który dziś po 40 latach rządów jest w pełni sił męzkiego wieku, określone być winno, jako pełne najbardziej błogich rezultatów (Oklaski), a także jako szczęśliwe; cóż bowiem może wyższe przynieść szczęście, jak ścisły stosunek niezachwianej miłości i wierności, który łączy naszego Najmiłościwszego Pana z Jego ludami? Najwyżej stojący, najpotężniejsi podlegają także zmienności kolei ludzkiego losu. Wszakże główną jest rzeczą, aby to, co uzyskanem zostało, utrzymać i ku dobru państwa i ludu obrócić, a właśnie w tym kierunku Cesarz z zupełną radością spoglądać może na ubiegłe 40 lat panowania, stojąc na czele Państwa, które więcej niż kiedykolwiek poszanowania obudza, będąc poszukiwanym jako sprzymierzeniec, a jako silny i wierny sojusznik cenionym i otoczonym nieograniczoną miłością swych ludów (oklaski). Oby Najwyższy pozwolił Monarsze naszemu długie jeszcze lata w sposób tak samo jak dotąd w całej pełni błogi, spełniać wysokie posłannictwo, oby Go ochraniał i błogosławił! Nasz Cesarz, Król i Pan niech żyje! (Izba powtarza z zapałem trzykrotnie ten okrzyk).

Prezydent oświadczył następnie, że zdaniem jego, odpowie to najlepiej intencyom Monarchy jeżeli Izba posiedzenie dalej odbywać będzie.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Po śniadaniu w krzeszowickim pałacu, wyjechał wczoraj Najdostojniejszy Arcyksiążę, w towarzystwie Artura i Andrzeja hr. Potockich, na polowanie podjazdowe do lasów Tenczyńskich. Podjazd trwał od godziny 1 do 4. Z ręki Najd. Gościa padło 5 jeleni, a nadto 5 łań i jeleni zostało postrzelonych, lecz przed zmrokiem odszukać ich nie można było. Po wróciwszy do zamku, zasiadł Jego Ces. i Król. Wysokość do obiadu z Arturem i Andrzejem hr. Potockimi. Przed odjazdem Najdostojniejszy Cesarzewicz wyraził kilkakrotnie hr. Arturowi Potockiemu najserdeczniejsze zadowolenie z pięknego polowania o świetnym rezultacie.

Wiedeń, 1go grudnia. (*Tel. pr.*) Jutro ukaże się Najw, manifest jubileuszowy.

Wiedeń, 1 grudnia. Najj. Pan wyjechał wczoraj do Miramare.

Miramare, 1go grudnia. Najj. Pani przybyła tu dziś rano, o godzinie pół do 9tej, zaś Najj. Pan przybył w godzinę później.

Wiedeń, 1go grudnia. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza, że bar. Hirsch przeznaczył z powodu Jubileuszu 12 milionów franków na fundacye, celem rozpowszechnienia oświaty ludowej i wsparcia rzemiosł i gospodarstwa w Galicyi i na Bukowinie. Według statutów, celem fundacyi jest zakładanie szkół ludowych i ogródków dziecięcych w Galicyi i na Bukowinie; dalej wspieranie nauczycieli, którzy się zobowiążą być czynnymi dłuższy czas w tych szkołach, udzielanie wsparć na zakładanie szkół żydowskich, umieszczanie żydowskich praktykantów u rzemieślników i gospodarzy dla wyuczenia się rzemiosł i gospodarstwa, udzielanie wsparć i bezprocentowych pożyczek żydowskim rzemieślnikom i gospodarzom, wreszcie zakładanie szkół rzemieślniczych i przemysłowych. Językiem wykładowym w szkołach galicyjskich ma być język polski, na Bukowinie niemiecki; ten ostatni jednak wszędzie obowiązkowy. Kapitał fundacyjny ma zawsze pozostać w Wiedniu; z dochodów fundacyi może corocznie kwota 100.000 złr. być użytą na wsparcie żydowskich rzemieślników i gospodarzy. — Zarząd fundacyi ma sprawować kuratorya, złożona z 15 do 18 członków, która może tworzyć komitety lokalne.

Jak się dowiaduję, Ministerstwo fundacyę tę zatwierdziło.

Wiedeń, 1 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej radca Goldschmidt uczynił wniosek o przeprowadzenie wielkiej ulicy z *Stefansplatz* aż do parku miejskiego, któraby otrzymała nazwę ulicy Cesarza Franciszka Józefa.

Na bardzo licznem walnem zebraniu dolno-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego p. Harpke miał patryotyczną, hucznemi oklaskami przerywaną mowę jubileuszową, o rozwoju przemysłu w okresie od roku 1848 do 1888.

Wiedeń, 1 grudnia. *Polit. Corr.* donosi:

Z okazyi zgonu prezydenta związku szwajcarskiego Hertensteina wypowiedziano drogą telegraficzną zarówno w imieniu Najjaśniejszego Pana jak i austro-węgierskiego Rządu wyrazy rzetelnego współczucia rządowi związkowemu, który podziękował bezzwłocznie za ten objaw w słowach najgorętszych.

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według wykazów produkcyi wódki od sierpnia 1887 do sierpnia 1888 r. wynosiła ogólna produkcya wódki w tym peryodzie w Austryi 87·8 milionów hektolitrów, z tego wypada na Galicyę 29·7 milionów; podatek wynosił ogółem 9·6 milionów; w porównaniu z poprzednim okresem produkcya w Austryi wzrosła o $2^1/_2$ miliona.

Petersburg, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) *Nowosti* donoszą, że się otworzyło konsorcyum, które ubiega się u rządu rossyjskiego o koncesyę na budowę kolei Miechów-Michałowice.

Sofia, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pogłoski, jakoby rząd turecki miał zamiar obecnie uznać księcia Ferdynanda, są nieprawdziwe.

Paryż, 1 grudnia. Izba deputowanych udzieliła upoważnienia do sądowego ścigania dep. Gilly'ego, który zresztą sam domagał się takiego postępowania, pragnąc tylko, aby postawiono go przed sąd przysięgłych jego departamentu.

Komisya budżetowa porozumiała się z ministrem wojny w sprawie nadzwyczajnego kredytu wojskowego. Kredyt ten będzie wynosić na 1889 rok 125 milionów franków.

W pojedynku między Déroulèdem i Reinachem zamieniono dwa strzały bez żadnego jednak rezultatu.

Paryż, 1 grudnia. Panuje tu przekonanie, że w jutrzejszej manifestacyi weźmie udział niezmierna ilość ludności, że jednak porządek zakłóconym nie będzie.

Według dzienników konserwatywnych oportuniści liczą na jakieś zajścia, które mogą obalić ministerstwo.

Komitet ligi patryotycznej postanowił urządzić jutro manifestacyę na grobach poległych w Champigny żołnierzy. Dzienniki boulanżystowskie donoszą, iż rząd wysłał do Nevers agentów z poleceniem zorganizowania kontrdemonstracyi. Boulanger uda się do Nevers w towarzystwie osobistych przyjaciół.

Madryt, 1 grudnia. Izba wybrała 160 głosami przeciw 7 głosom Marlosa prezydentem. Konserwatyści wstrzymali się od głosowania. Wiceprezydentami wybrano 3 liberałów i 1 konserwatystę. Rada stanu przedłożyła ministerstwu spraw zagranicznych sprawozdanie o Benomarze, który mimo odwołania go wypełniał w Berlinie sprawy poselstwa. Sprawozdanie jest dla Benomara jak najnie korzystniejsze. Konserwatywne stronnictwo senatu postanowiło odroczyć obrady nad manifestacyami przeciw Canovasowi, aż do czasu zajęcia się tą sprawą przez Izbę deputowanych.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowl. Dubanowiczowi który z tak rzadką dziś bezinteresownością, swoją głęboką wiedzą lekarską i niezwykłą starannością wyleczył mię z ciężkiej a nader niebezpiecznej słabości, niemając innego sposobu odwdzięczenia się, składam niniejszem publicznie moje uznanie i gorącą podziękę. Bądź przekonany zacny mężu i znakomity lekarzu, że wdzięczność moją dla Ciebie zachowam do ostatniej chwili życia.

Franciszka Kolunkowska.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 listopada 1888.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 —	212 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207 50	211 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 —	282 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 90	104 —
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	94 25	95 25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	103 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 75	95 75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 —	102 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	91 25	92 50
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	96 25	97 25
„ „ 4 prc. „ „ 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	93 —	94 —
5. Losy miasta Krakowa	22 —	24 —
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 74	5 84
Dukat cesarski	5 75	5 85
Napoleondor	9 63	9 73
Półimperiał	10 —	10 10
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 $23^1/_2$	1 $24^1/_2$
100 marek niemieckich	59 50	60 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 listopada 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.95	82.15
luty-sierpień	81.95	82.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.55	82·75
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134. –	134.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176 —	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.25	153·75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.75	97.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.65	109.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.30	105. -
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.90
Węgier	104.25	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.20	304.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	503.—	507.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2442.—	2447.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	210 75
Lwów-Czern. kol. 1 po 200 zł. w. wr.	209.50	210.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.80	252 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.75	101.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.70
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.90	100.40
Banku austro-węgiersk. po $4^1/_2$ prc.	101.20	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101 75	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.70	100·30
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98 20	98.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	80.80
z r. 1884	86.80	87.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98 90	99 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.25	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120 —	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	40 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. –	24·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 05	18 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	11 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20. –	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63. –	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	64.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.75	34 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148 —
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 —	41 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52 75	53 50
7. Wekzle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 65	122 25
Paryż za 100 fr.	48 10.—	48 15 —
Kurs monet.		
Dukat cesarski men.	5.76 —	5.78 —
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9 65 —	9.66.
Rossyjski półimperiał	10 —	10.02
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 30 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
„ „ „ w srebrze	83	15
Renta w złocie	109	65
5 prc. austr. renta marcowa	97	65
Akcye banku wiedeńskiego	275	
„ „ kredytowego	303	70
Londyn	121	80
Napoleondor	9	66 —
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	$72^1/_2$

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L.3297 (7613 1—3)

C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 17 grudnia 1888 i 21 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod lk. 100 w Pietruszej woli Józefa i Anny Kołodziejczaków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 5 zł. 89 ct.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Warunki w registraturze.
Frysztak, 10 października 1888.

L. 5843 (7523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu w sprawie Filipa i Betti małżonków Schwarzów pto 158 zł. 8 ct. wa. z przynależytościami, celem zaspokojenia tej pretensyi rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż 23|25 części realności pod l. 211 w Nowym Sączu położonej, wykazem hipotecznym l. 404 gminy Nowy Sącz objętej, wedle karty B. poz. 1. ad c. dłużnika Sendera Peterfreunda własnych a następnie 4968|21600 części ciała hipotecznego w Nowym Sączu położnego wyk. hip l. 407 gminy Nowy Sącz objętego wedle karty B. pozycyi 1 ad f. Sendera Peterfreunda własnych, wyznaczając w tym celu dwa termina na dzień 10 stycznia 1889 i na dzień 14 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego Sądu Obwodowego z tem, że wyż wymienione części realności na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cenę wywołania 23|25 części realności stanowi wartość szacunkowa 579 zł. 60 ct.

Wadyum co do tychże wynosi 57 zł. 96 ct., zaś cenę wywołania 4968|21600 części realności stanowi wartość szacunkowa zychże w kwocie 32 zł. 19 ct. a wadyum wynosi 3 zł. 22 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 20 października 1888.

L. 7997 (7585 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 78 zł. 74 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności pod nr. 116 wyk. hip. l. 100 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Rozalii Rząsa zaintabulowanej w dniach 11 stycznia i 12 lutego 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 459 zł. 60 ct.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 31 grudnia 1887.

L. 10383 (7607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej, wedle wyk. hip. 163 gminy Huczko część I. dłużniczki Józefy Ptaczek własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Brücka w kwocie 134 zł. dnia 20 grudnia 1888 i dnia 29 stycznia 1889 każda razą o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. adwokata Dra Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 paźdz. 1888.

L. 83954 (7527 1—3)

Krakowski c. k. Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności wedle ks. gr. gm. kat. Grzegórzki lwh. 2 karta B. poz. 2 i 3 haer. w 12/14 częściach Jana Pacanowskiego, w 1/14 części Maryi z Marxenów Pacanowskiej a w 1|14 części Teodora Gaydzieza własnej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 stycznia 1889 i 4 lutego 1889 o godzinie 10 rano publiczna licytacya tej realności.

Cena wywołania 15473 zł. 62 ct.
Wadyum 1000 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kraków, 21 października 1888.

L, 12784 (7588 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności austr. węg. Banku we Wiedniu w resztującej kwocie 11442 zł. 26 ct. w. a. z pn. dozwoloną została ponowna egzekucyjna sprzedaż dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych do Felicyi Markiewiczowej zamężnej Lubomirskiej własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 8 stycznia 1889 i w dniu 8go lutego 1889 kazdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będziej wartość przy udzieleniu pożyczki przez austro-węgierski Bank przyjęta w kwocie 37000 zł. wa. poniżej której dobra rzeczone na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedanemi nie zostaną.

Na drugim terminie licytacyjnym sprzedane Zostaną egzekwowane dobra także niżej powyższej sumy z uwzględnieniem jednak przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74. Dpp.

Poręczne wynosi 3.700 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w tut. registraturze.

Tarnów, dnia 24 października 1888.

L. 10827 (7562 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 665 zł. 86 ct. w a. pochodzącej z większej Towarzystwu Zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej w kwocie 800 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 10 stycznia i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 22 w Karniowicach nieletnich Maryanny, Antoniego, Wojciecha, Józefa, Stanisława, Franciszka i Jana Bartosików własnej.

Cena wywołania 3570 zł.
Wadyum 357 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą p. Władysława Dolaisza w Chrzanowie.

Chrzanów, 17 września 1888.

L. 3464 (7566 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Samuela Weicha w kwocie 21.000 marek pruskich w złocie zpn. odbędzie się w dniach 14go stycznia i 11 lutego 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż.

a) realności pod L. k. i lwh. 21 w Oświęcimie położonej, Domiceli Palczewskiej własnej. — Cena szacunkowa i wywołania 11305 zł. 7 ct. Wadyum 1130 złr.

b) realności pod lwh. 622 w Oświęcimie położonej, Józefa i Domiceli małż. Palczewskich własnej. Cena szacunkowa i wywołania 2950 zł. Wadyum 295 złr.

c) realności pod lwh. 623 w Oświęcimiu położonej, Józefy Palczewskiej własnej. Cena szacunkowa i wywołanin 50 zł. Wadyum 5 zł.

d) realności pod l. k. i lwh. 138 w Grojcu położonej, Olimpii z Palczewskich Szurmowej własnej. Cena szacunkowa i wywołania 2539 zł. 50 ct. Wadyum 264 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 5 października 1888.

L. 1243 (7550 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 19 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1889 nawet niżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 161 w Monasterzyskach Herscha Gellera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 23 zł. 28 ct., 23 zł. 35 ct. i 331 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania 860 zł. wa.
Wadyum 86 zł. w. a

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyka, dnia 28 marca 1888.

L. 3351 (7436 3—3)

Dnia 17 stycznia i dnia 14 lutego 1889 każdym razem o godzine 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 32. w Zręczycach położonej, wykazem hipotecznym 31 objętej, Jana Kaczmarczyka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni kwocie 100 zł. wa. zpn

Cena wywołania wynosi 2192 zł. wa, zaś wadyum 219 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 25 października 1888

L. 6222 (7631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowl podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Emila Jaśkiewicza w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 775 w Trembowli położonej, wedle Dom. Th. I. pag- 108 n. 3. haer Julii Jaśkiewicz 2 v. Dobrowolskiej własnej w tutejszym Sądzie dnia 15 stycznia i26 lutego1889 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej z ograniczeniem w §. 10 i 18 ust. z 10go czerwca 1887 nr. 74 Dz. u. p. określonem, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 września 1888.

L. 4204 (7531 1—2)

W dniach 15 stycznia i 19 lutego 1889 o 10 godz. rano odbędzie się Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57 w Zbydniowie położonej, Kaspra Brzoska rel. Wrzoska własnej na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 14 rat po 6 zł. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. na 1szym terminie za cenę szacunkową 200 zł. lub wyżej tejże, na 2gim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipt. przejrzeć można w registraturze.
Rozwadów, dnia 14 października 1888

L. 3217 (7586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Kościowi Steciów pto 13 r. po 18 zł. 57 ct. wa., reszty kapitału w kwocie 243 zł. 13 ct. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 272 w Wiśniowczyku położonej, wyk: hip. l. 397 księgi gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Kościa Steciów własnej, w dniach 22 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. wa.
Wadum 50 zł. wa
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registratutrze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Wiśniowczyk, dnia 13 września 1888.

L. 10043 (7561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego przeciw nieletnim spadkobiercom śp. Elżbiety z Halbinów Heznerowej i przeciw Janowi Zobkowi w kwocie 174 zł. 87 ct, wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 stycznia i 7 lutego 1889 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 127 i 354 w Ciężkowicach masy spadkowej śp. Elżbiety z Halbinów Heznerowej i Jana Zobka własnych.

Cena wywołania realności lwh. 127 w Ciężkowicach 243 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł. 35 ct. zaś realności lwh. 354 w Ciężkowicach, cena wywołania 655 zł. 65 ct.. Wadyum 65 zł. i 56½ ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer z substytucyą kand. not. Władysława Dolaisa.

Chrzanów, 9 października 1888.

L. 36681 (7555 2—3)

Celem wydzierzawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z 30 sierpnia 1888 l. 53665 warunków, publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze:

Liczba porząd.	Nazwa stacyi myta z oznaczeniem rodzaju teiże do wydzierzawienia na jednoroczny lub dwuletni okres czasu to jest na rok 1889 a względnie na lata kalen. 1889 i 1890.	Nazwa gościńca	Pozycya taryfy: myto drogowe za kilometrów	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok zł. w. a	Licytacya odbędzie się w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
1.	Hwozd myto drogowe	Podbezkidzki	16	—	518	dnia 11 grudnia 1888 od 8 godziny z rana do 12tej godziny w południe
2.	Nadwórna myto drogowe i mostowe	dtto	8	III	955	
3.	Kołomyja ad Gwoździec myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	I	3617	
4.	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	dtto	16	—	3420	

Pisemne należycie ostemplowane w jednej szóstej części ceny wywołania jako wadyum zaopatrzone oferty, należy opięczętowane najdalej do godziny 2 po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi wnosić. Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie ofert. Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1888.

L. 36050 (7594 2—3)

Celem wydzierzawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1go stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierzawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	Licytacya odbędzie się dnia	Licytacya odbędzie się godziny	w
1	Nadwórna z 20 miejscowościami, a mianowicie: Nadwórna, Pniów, Narawizów, Pasieczna, Strymba, Cucyłów, Hawryłówka, Sitków, Majdan, Paryszcze, Tarnawica leśna, Załuczka karczma, Wełeśnica dolna, Wełeśnica górna, Wołosów, Zielona Rafaiłów, Przerośl, Kamienna i Hwozd z sołotwińskiego okręgu dzierzawnego.	mięso	III klasa	3679	11 grudnia 1888	od 8 god. do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi

U w a g a. Jako wadyum składa się 10prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skardu wnosić.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja, dnia 20 listopada 1888.

L. 5456 (7584 3—3)

W dniu 11 grudnia 1888, i 15 stycznia 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie i niżej tejże, przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 38 w Spasie położonej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej po śp. Jwanie Dykunie własnej, celem zaspokojenia pretensyi Salamona Hassa w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 209 zł.

Wadyum 20 zł. 90 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 26 września 1888.

L. 2276 (7577 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności Feni Łopatka własnej, składającej się z całego ciała hipotecznego l. wyk. 35 księgi gruntowej dla Studennego i polowy ciała hipotecznego, liczba wykazu 36, tejże obietego, na rzecz Wolfa Margulesa pto 10 zł. zpn.

Cena wywołania 283 zł. 50 ct.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Ludwika Riedla w Baligrodzie

Baligród, 25 maja 1888,

L. 14555 (7589 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w sumie 45 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod nk. 180 b. w Tarnowie na Grabówce położonej, do dłużnika Jana Stabowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 21 grudnia 1888 r. i w dniu 25 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 252 zł. 10 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sadu obwodowego.

Tarnów, dnia 18 października 1888.

L. 26543 (7638 1—3)

Celem wydzierzawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Samborze wedle II klasy taryfowej i w 55 miejscowościach do Samborskiego okręgu dzierżawnego należących wedle III klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 lub też do końca grudnia 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 10 grudnia 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu IV publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierzawny w kwocie 13265 złr słownie trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złr.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi t. j. najpóźniej do 9 godziny z rana dnia 10 grudnia 1888.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jako też w c. k. nadzorach straży Skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Rudkach Turce i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 26 listopada 1888.

L. 8212 (7626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości że w tutejszo sądowym lokalu odbędzie się w dniu 20 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem dobrowolna publiczna licytacya w skutek prośby spadkobierców ś. p. Józefa Podkówki.

Przedmiot sprzedaży stanowią parc. bud. l. k. 244 oznaczona, na której znajduje się dom mieszkalny pod l. sp. 137 położony, dwie stajnie, dwie stodoły, dwie szopy i szpichlerz, dalej parc. grt. l. kat. 657, 1027, 1234, 1263, 1780, 1862, 3074, 4320 i 4812 oznaczone w gminie Słowita położone.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. w. a. wadyum 20 prc.

Poniżej ceny szacunkowej realność ta sprzedaną nie zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne złożone w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Gliniany, dnia 7 września 1888.

L. 3138 (7629 1—3)

W dniach 8 stycznia i 5 lutego 1889 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 23 w Skrzydlnie położonej, wyk. hip. l. 24 objętej, niewątpliwie dłużnika Józefa Pazdura względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włoś. we Lwowie 244 złr. 71 ct.

Cena szacunkowa wynosi 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wysockiego notaryusza w Mszanie dolnej.

Sąd powiatowy

Mszana dolna, 17 października 1888.

L. 9480 (7628 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Neonilii Krauss w kwocie 149 złr. 98 ct. aw. z. p. n. odbędzie się dnia 14 stycznia i 15 lutego 1889 każdym razem o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż 8|40 części realności wyk. hip. l. 365 gminy Kamionka Str. objętej Jechiela Szlomowicza własnych i 3/40 części tejże realności Józefa Szlomowicza własnych.

Cena wywołania 132 złr.

Wadyum 13 złr. 20 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka Str. dnia 6 listopada 1888.

Konkursa.

L. 456 (7574 3—3)

Z początkiem drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego będą w tutejszym okręgu szkolnym posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek do obsadzenia a to 2 posady przy 4 klasowej męskiej w Kutach z płacą po 300 złr i jedna posada przy 4 klasowej szkole mieszanej w Kosowie z płacą 270 złr. rocznie.

Reflektujący o jednę z powyższych posad kandydaci i kandydatki mają prośby swe, zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia względnie w świadectwo dojrzałości wnieść jeżeli pozostają w służbie nauczycielskiej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy to tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 stycznia 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Kosowie, dnia 24 listopada 1888.

L. 88100 7637

Celem obsadzenia posady kontrolora c. k. urzędów sprzedaży soli w X klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe, należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

We Lwowie, dnia 26. listopada 1888.

L. 17797 (7635 1—3)

Rada szkolna krajowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń a zarazem kierowniczki ogródka freblowskiego w c. k Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna ośmiuset zł. i dodatek aktywalny dwustu zł, tudzież prawo do dodatków kwinkwenalnych po 100 zł. rocznie.

Kandydatki ubiegający się o tę posadę wykazać się mają kwalifikacyą do szkół wydziałowych, a przynajmniej do szkół ludowych, a zarazem uzdolnieniem do kierowania ogródkiem freblowskim.

Podania wnosić należy do Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej, najdalej do dnia 31 grudnia br.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1888.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

Upadłości.

L. 5489 (7576 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkurs. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek dłużnika Hansa hr. Bülowa prywatyzującego w Polanie w powiecie sądowym Lutowiskim mianuje c. k. radcę dr. Zygmunta Nawratila komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Kurysia w Lutowiskach komisarzem inwentarnym i c. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach wzywa się o bezwłoczne opieczętowanie majątku konkursowego zaś c. k. notaryuszowi p. Kurysiowi poleca się spisanie masy konkursowej udzielając mu tym celem odpis protokołu de pres 27 października 1888 l. 53861 w którym dłużnik Hans hr. Bülow majątek swój pod przysięgą zeznał.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dra. Łobaczewskiego adwokata w Sanoku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 grudnia 1888 o godzinie 11 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 14 stycznia 1889 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 11 lutego 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności. oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, tak że wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Sanok, dnia 24 listopada 1888.

L. 12452 7623

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że w masie rozbiorowej Ensla Mendrochowicza nie protokołowanego kupca w Stryju w miejsce stałego zarządcy dotychczasowego Józefa Liepschütza mianowany został stałym zarządcą Józef Ascher Münz w Stryju zamieszkały

Sambor, 6 listopada 1888.

7627

Zarządca masy Dawida Apothekera z Husiatyna przedłożył rachunek wydatków i ostateczny projekt podziału gotówki, które u mnie mogą być przejrzane i zarzuty wnoszone do dnia rozprawy.

Rozprawę nad zarzutami przeprowadzę dnia 12 grudnia 1888 o godzinie 10 rano i sprostowanie likwidacyi.

Husiatyn, 26 listopada 1888.

Komisarz konkursowy.

L. 34 (7632 1 3)

W sprawie konkursowej Leona Linksa wyznaczam:

a) do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zawiadowcy masy Bernharda Ratza w kwocie 140 zł.

b) do sprawdzenia przez byłego zawiadowcę masy Jakóba Weinsafta złożonych rachunków i wyznaczenia wynagrodzenia,

c) do powzięcia uchwały względem żądanego zezwolenia wyprzedaży towarów w kramie do 9 marca 1889, termin w ck. Sądzie powiatowym w Zbarażu na dzień 21 grudnia 1888 o godzinie 9 rano i na takowy wierzycieli zapraszam.

Zbaraż, dnia 20 listopada 1888.

Wilczyński c. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 15146 (7580 3—3)

Fedko Szwajka ze Zabłociec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Petro Surmaj z Zabłociec.

C. k. Sąd powiatowy

Brody, dnia 22 września 1888.

L. 19079 (7598 3—3)

Fedko Łoik Józefa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Andruchów, włościanie z Borszowa.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, 27 października 1888.

L. 5371 (7583 3—3)

Odnośnie do edyktu z 30 kwietnia 1888 l. 1554 podaje się do wiadomości, że kuratorem dla marnotrawcy Jana Salachny (ojca) z Ujsół ustanowiony w miejsce Marcina Salachny Jan Salachna (syn) z Ujsół.

C. k. Sąd powiatowy

Milówka, dnia 22 października 1888.

L. 7637 (7597 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że Itta z Brustów Tuchf-Idowa z Rzeszowa cierpiąca na szał umysłowy i gwałtowny (mania chronica) na dniu dzisiejszym za obłąkaną uznaną i dla niej kurator w osobie Hillela Brusta ustanowionym został.

Rzeszów, 15 listopada 1888.

Wyroki prasowe.

L. 19950 7640

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy w myśl §. 488 i 493 pk. orzeka:

Umieszczony w nr. 22 czasopisma Dyabeł z dnia 20 listopada 1888 artykuł na st. 2 pod nap. „Wiadomości polityczne", poczynający się od słów „po ostrzeżeniu jakie dostały gazety niemieckie" a kończący się słowami „podpisano cesarz Wilhelm najprzywiązańszy syn swojego ojca" mieści w sobie przedmiotową istotę występku przeciw bezpieczeństwu czci cesarza niemieckiego Wilhelma II z §. 491 i 493 uk.

Zarządzona przez ck. Prokuratoryę Państwa w Krakowie konfiskata tego numeru zostaje zatwierdzoną a dalsze rozszerzenie zakazanem.

Kraków, 26 listopada 1888.

L. 251 7242

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespen" ddo. 7 ten November 1888 enthaltenen Bildes mit der Aufschrift: „Zu Borti" sammt Text das Vergehen nach §§. 491 bis 493 St. G. 2. der Inhalt des daselbst auf Seite 364 enthaltenen Bildes ohne Aufschrift (Reclame für das Edentheater in den Blumensälen) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8. November 1888.

L. 264 7335

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 45 der periodischen Druckschrift: „Figaro", humoristisches Volksblatt ddo 10 November 1888, auf Seite 179, Spalte 2, enthaltene Bild ohne Aufschrift sammt Text, beginnend mit den Worten: „Mailan: Na, das möchte" das Vergehen nach §§. 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. November 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Numero 91, der periodischen Druckschrift: „Kikeriki", humoristisches Volksblatt ddo. Wien 11 November 1888 auf der dritten Seite enthaltene Bild mit der Aufschrift: „Der königlich serbische Strohwitwer mit seiner neuen Flamme" sammt dazu gehörigem Text das Vergehen nach §§. 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. November 1888.

7216

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Wiener Tagblatt", demokratisches Organ, Herausgeber Moritz Szeps, vom 7ten November 1888 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Bildersturm" in der Stelle von „Die zehn Gebote" bis „Ihr nicht fündigt" das Vergehen nach §§. 303 und 491—493 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. November 1888.

7401

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 October 18 8, Z. 4452, die Weiterverbreitung der „Konstitutionellen Bozner Zeitung" Nr 246 vom 25. October 1888 wegen des Artikels „Oesterreichische Zick-Zack-Politik" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2. November 1888, Z. 1740 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vorarlberger Volksblatt" Nr. 249 und 87 vom 30 October 1 88 wegen des Artikels „Zur Beleuchtung unserer Schulfrage" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Rovigno hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 20. October 1888, ZZ. 6787 6872 die Weiterverbreitung der Nr. 143 der Zeitschrift „L'Eco di Pola" vom 18. October l. J. wegen des Artikels „A suon di naso" nach §. 300 St. G. und Nr. 3 der Zeitschrift „Il Diritto Croato" vom 17 October 1888 wegen des Artikels „Il diritto croato dello Stato" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1888, Z. 3725, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La famiglia Christiana" Nr 85. vom 23. October 1888 wegen des Artikels „Politica a volo d'ucello nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 und 27 Oktober 1888, 1888 ZZ. 6113 und 6206 die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" vom 15 Oktober 1888 wegen des Artikels „Macem su nase zemlie sjedinjene" nach §. 65 a St. G. ferner der Nr. 84 der Zeitschrift „Il Dalmata" vom 20 October 1888 wegen der Artikel: „Due ministri", „Il diritto all' aggressione" und Ostinazione o spilorceria" nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Un mecenate nach §. 491 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29. und 30. October 1888, Zahlen 26610, 26611, 26768 und 26837, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift „Vesna Kutnoborska" vom 24 October 18 8. wegen des Artikels „Spoluobcane" nach §. 302 St. G., wegen des Artikels „U audience" nach §. 300 St. G. der Nr. 20 derselben Zeitschrift vom 26 October 1888, (Zweite Auflage) wegen der Artikel „Z cesty diplomaticke" und „U audience", der Nr. 44 der Zeitschrift „Sipy" vom 27 October 1888, wegen der Illustration mit der Ueberschrift „Mistrovske dilo k videni", sowie des dazu gehörigen Textes; endlich der Druckschrift „Volicove mest Prazskych!", gefertigt „Volebni sbor neodvislych volicu mest Prazskych" Druck von Ed. Beaufort, Prag, Verlag des Wahlcomités des „Klub volicu novomestkych" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. October 1888, Zahl 7203, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 295 vom 25. October 1888, wegen des Artikels „Reichsraths-Abgeordneter Heinrich Prade vor seinen Wählern nach den §§ 65 a u. 300 St. G. u. nach Art. III. des Gesetzes vom 7 Dez 1862 ferner wegen des Artikel „Inland. Reichenberg, 22 October 1888, (Mährisches Deutschthum)," nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1888, Zahl 8377, die Weiterverbreitung der „Egerer Zeitung" Nr. 85 vom 24 Oktober 1 88, wegen des Leitartikels „Zur . . ." nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm. - Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniß vom 31 October 1888, Zahl 6487, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „B. Kamnitzer Wochenblatt Nr. 43 vom 27 October 1888, wegen des Artikels „Oesterreichische Zick-Zack-Politik" nach den §§. 65 a und 300 St. G. ferner wegen des Artikels „Stellenungen" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1888, Z 10582, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesky zapad" Nr. 20 vom 21. October 1888, wegen des Artikels „Vlk v rouse beranciın" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. October 1888, Z. 5650, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Volksschrift" Nr. 43 vom 27 October 1888, wegen den des Artikels beginnend mit „Die Verjudung in Wien . . ." nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9 November 1888, Zahlen 16630 und 16693, die Weiterverbreitung der der Nr 21 der Zeitschrift „Brnensky Drak" vom 5 November 1888, wegen der Artikel „Prispevek k židovske otazce" und „Ze soudni sine. Pro talmud" nach §. 303 St. G. dann der Nr. 89 der Zeitschrift „Deutsches Blatt" vom 7 November 1888 wegen des Artikels „Die Wehrvorlage und die Opposition nach §. 65 St. a G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnissen vom 6 u. 9 Nov. 1888, ZZ. 11765 und 11896, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift „Hlas lidu" vom 1 November 1888 wegen der Artikel „Ke pravnim pomerum v Cechach", „Z Prahy", „Co nehapame" „27000 zł. nnd „Koželusti delnici" nach den §§. 300 nnd 305 St. G.; dann der Nr. 45 der Zeitschrift „Hlasy z Hané" vom 4 November 1888 wegen des Artikels „Senzaeni sprawa" nach §. 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 41672 (7316 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 28 września 1888 l. 41672 wniósł prośbę Idzi Dziubiński o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do kwitu zastawniczego Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z daty 16 października 1884 nr. 158, przeto w załatwieniu tejże prośby wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do kwitu zastawniczego z daty 16 paźdz. 1884 nr. 158 opiewającego na imię Zdzisława Piaseckiego, wystawionego przez Bank krajowy królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem na zabezpieczenie zaliczonej przez tenże Bank pożyczki w kwocie 220 zł. na zastawiony jeden los państwowy z roku 1854 serya 3215 nr. 6 nom. wartości 250 zł. i wzywamy wszystkich posiadaczy tegoż, aby z takowym w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni w tut. Sądzie się zgłosili, ileże po upływie tego czasu takowy za amortyzowany uważanym będzie.

We Lwowie, 3 listopada 1888

L. 8705 (7324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały z 31 marca 1888 l. 2600 dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Hryńka Wołoszyna kuratorem pana Emila Borowskiego.

Wzywa się Hryńka Wołoszyna, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielił albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Gliniany, dnia 30 września 1888.

L. 10333 (9394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ozuajmia niezuanym z miejsca pobytu Walentemu Karnickiemu, i Karolowi Karnickiemu, że przeciw nim zostałdnia 4go września 1888 do l. 10333 przez Leona grę Czarnecką pozew o własność 2/3 części z połowy realności pod lk. 2. w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu wytoczony.

Gdy miejsce pobytu wyżwspomnianych pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Jahla z Jarosławia i wspomniany pozew mu doręczono.

Wzywa się zatem wyżwspomnianych pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 28 września 1888.

L. 9363 (7606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu dozwala wdrożenie umorzenia wrzekomo zgubionego kwitu, wystawionego przez prowentową kasę w Lacku dnia 19 października 1885 do Art. dzien: 14 na potwierdzenie odbioru dwóch obligacyj indemnizacyjnych nr. 294 i 6875 po 100 zł. złożonych przez Pinkasa Hereiga i Samuela Friedmana jako kaucyę na zabezpieczenie pretensyi Wysokiego skarbu z dzierżawy prawa propinacyi sekcyi I. do XIII. na okres od 1 listopada 1882 do 31 października 1885 w ck. urzędzie sprzedaży soli w Lacku i na imię Pinkasa Herciga i S muela Friedmana opiewającego, i wzywa edyktami wszystkich w których ręku ten kwit znajdować się może, aby go w przeciągu roku przedłożyli i okazali, ile w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi obowiązanym nie będzie.

Dobromil, dnia 19 paźdz. 1888.

L. 29150 (7388 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, iż ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Tauby Wasserberger, Szymona Wasserbergera i Jsraela Korngolda kuratorem ad actum p. adwokata Dra Władysława Wilkosza z substytucyą p. adwokata Dra Kastorego obydwóch w Krakowie, w sprawie wekslowej Mozesa Krautera przeciw nim o 185 zł. zpn. i poleca wyżej wymienionym pozwanym, aby kuratorowi potrzebnych dowodów udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Kraków, 9 listopada 1888.

L. 11033 7348

Vom kk. Kreisgerichte zu Kolomea wird die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statuts de da.to: Kossów den 4 October 1888., gegründeten Vereins unter der Firma „Credit und Sparverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kossów" mit dem veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beschaffung der den Mitgliedern zu ihrem Geschäftsbetriebe benöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credits ist, dass die Haftung bis zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles reicht, dass die Zeitdauer unbestimmt ist, dass zu Vorstandsmitgliedern Samuel Jägermann, Absim Eltis, und Mozes Kamil aus Kossów gewählt wurden dass die Bekanntmachungen durch öffentlichen Anschlag zu geschehen haben, endlich, dass die Zeichnung nur dann rechtliche Wirkung hat, wenn sie wenigstens von zwei Directoren geschehen ist.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird.

Kolomea, am 20 October 1888.

L. 7780 (7396 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 8 września 1880 zmarła w Hussakowie Marya Dotkiewicz 2 ślubu Perczyńska z pozostawieniem majątku i pisemnych kodycylów z daty Hussaków, 29 i 30 sierpnia 1889 do którego to spadku między innymi powołaną jest także siostrzenica zmarłej Tacyanna Wąsowicz.

Ponieważ Sądowi jej miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu celem oświadczenia się do tego spadku w sądzie się zgłosiła, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Jakóbem Perczyńskim dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Mościska, dnia 12 września 1888

L. 11681 (7319 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia że z powodu skargi egzekucyjnej Klotyldy z Rolów Weiningerowej przeciw Janowi Krzyżanowskiemu o zwrot 4 proc. listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 19522 na 1000 zł. lub zapłatę 951 zł. zpn. ustanowiono dla z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Jana Krzyżanowskiego, kuratora w osobie adwokata Dra Rosenbacha w Przemyślu z zastępstwem adwokata Dra Bersona w Przemyślu i poleca pozwanemu by, co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 października 1888

L. 11494 (7612 1—3)

Do wykonania przysięgi manifestacyjnej przez krydataryusza Salamona Tinberga w myśl §. 96 ustawy konkursowej oraz do likwidacyi pretensyi zgłoszonych po pierwszym terminie likwidacyjnym w myśl §. 123 ustawy konkursowej wyznaczamy termin na dzień 10 grudnia 1888 o godzinie 9 rano na który wierzycieli wzywam.

Chrzanów, 26 września 1888.

komisarz konkursowy.

L. 15742 (7578 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżeszowi Rothkopfowi o 2000 zł. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Rothkopfa, iż dla niego w tej sprawie Dr. Gross adwokat w Brodach został ustanowiony kuratorem, że zatem temuż potrzebną informacyę do obrony praw swoich udzielić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 29 września 1888.

L. 5429 (7306 3—3)

Dnia 10 września 1887 zmarł w Gwoździcu Marcin Łośko z pozostawieniem kodycylu.

Niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Łośkównę córkę spadkodawcy wzywa się by w ciągu roku od dnia dzisiejszego wniosła oświadczenie do spadku tego, gdyż w przeciwnym razie będzie on przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z Michałem Juszkiewiczem kuratorem dla niej ustanowionym.

Wojnicz, dnia 13 września 1888.

L. 27840 (7384 3—3)

Na skutek prośby adw. dr. Horowitza de prs. 11 września 1888 l. 25372 c. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich w których ręku dwa losy miasta Krakowa nr. 03199 i nr. 65263 brzmiące:

Pożyczka miasta Krakowa 1,500.000 złr. w. a. oblig udziałowy na 20 złr. w imieniu miasta Krakowa Józef Dietl m. p. prezydent miasta. — Anlehen der Stadt Krakau von 1,500.000 Gulden ö. W. Theilschuldverschreibung über Gulden 20 ö. W. Im Namen der Stadt Felix Szlachtowski m. p. M. Jaworski m. p. znajdować się mogą, aby je okazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni 3 dni po dniu płatności tychże to jest po dniu wylosowania ich za umorzone i prawnej mocy pozbawione uważane będą.

Kraków, dnia 16 października 1888.

L. 26813 (7387 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządza amortyzacyę poświadczenia przez kasę oszczędności m. Krakowa wystawionego z dnia 1 czerwca 1885 l. 17833 stwierdzającego przyjęcie w zastaw pięciu austryackich węgierskich losów czerwonego krzyża Ser. 0024 nr. 44, Ser. 01352 nr. 5 Ser. 02504 nr. 16, Ser. 03353 nr. 27, Ser. 04901 nr. 38 przez Mojżesza Nechemię Siegmana zagubionego, i] wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu powyższego poświadczenia znajdował, aby w terminie jednorazowym od dnia obwieszczenia niniejszego po raz trzeci licząc, tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ile, że w razie przeciwnym poświadczenie to za nieważne a wystawca onegoż od wszelkiej odpowiedzialności z poświadczenia tego dlań wypływającej uwolnionym będzie.

Kraków, dnia 12 października 1888.

L. 3431 (7302 2—3)

Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Cisło, że Jan Cisło z Rydzowa wniósł przeciw niemu i innym dnia 7 czerwca 1888 l. 3431 pozew o uznanie własności posiadłości whl. 9 i 1/4 części whl. 10 gm. Książnice objętych zpn.

Piotra Cisło wzywa się zatem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Ciśle, z Książnic wójtowi, informacyi i dowodów do obrony udzielił lub innego zastępcę przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze

Radomyśl, dnia 30 września 1888

L. 14534 (7386 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Gitlę z Reichów Goldstückerową iż w sprawie intabulacyi w stanie biernym realności l. k. 185 dz. VIII w Krakowie położonej, Gitli z Reichów Goldstückerowej własnej trzechletnego z dniem 11 kwietnia 1888 rozpoczynającego się najmu całego tego domu na rzecz Maryi Groesserowej ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Deichesa w Krakowia i jemu uchwałę l. 9622|88 dla niej przeznaczoną doręczono.

Wzywa się ją przeto, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzieliła informacyi lub sądowi innego wskazała pełnomocnika inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Kraków, dnia 1 czerwca 1888.

L. 28281 (7092 3—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Krakau wird kundgemacht, dass über Ansuchen des Creditoren Vereines zum Schutze von Forderungen bei Insolwenzen, für den dem Wohnorte nach unbakannten Wechselschuldner Ignatz Agatstein der Curator Adw. Dr. Schönberg mit Substituirung des Adw. Dr. Dobija aus Krakau bestellt, dem Curator der wider ihn ergangene Zalungsauftrag vom 11 August 1888 Z. 21978 pcto Zahlung von 150 fl. ö.W. zugestellt wird, u. der Belangte aufgefordert wird dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Krakau, am 28 Oktober 1888.

L. 77400 (7223 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na żądanie kasy Oszczędności w Bochni wzywa posiadacza wekslu z daty Bochnia 26 grudnia 1881 na 105 zł. wa. opiewającego, przez Adama Kościółka wystawionego, za trzy miesiące od daty na zlecenie Wincentego Kościółka płatnego przez Jakóba Włodarczyka przyjętego, a na rzecz bocheńskiej kasy oszczędności przez Wincentego Kościołka indosowanego, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowy na ponowne żądanie właściciela po upływie tego czasu uznanym będzie za umorzony.

Kraków, dnia 23 października 1888

L. 8684 (7171 3—3

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia Chunę Horn, Minkę Hoffman zam. Nagler, Jentę Fischler Branę Hoffman, Breine Grossfeld, Pesie Geffner, Witie Hoffman, Altera Hoffman, Rachelę Seinfeld, Mozesa Pimpera, Filip Pimper, Maryą Schilling, Mozesa Hauser, Hersch Hoffman, Ettel Ehrlich, Chaję Udel Hoffmann, Samuela Izaka Mann, Feiwla Mann, Mechla Mann, Herscha Mann, Judę Mann, Simche Mann, że tusądowe uchwały z dnia 10 maja 1878 l. 2495, i z dnia 30 lipca 1885 l. 8602, przyjmujące ustępstwa któremi swe prawa do spadku po Wolfie Horn dnia 24 lipca 1874 w Stanisławowie bezdzietnie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem majątku w gotówce 2000 zł. zmarłym, pozostałej wdowie Chaji Lea Horn na własność odstąpili, z zpowodu niewiadomego ich miejsca pobytu, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Ignacemu Zdrapilowi w Stanisławowie, dalej zawzvwa się niniejszym edktem z miejsca pobytu niewiadomych, Józefa Horn, Majera Eisenberg, Jakóba Eisenberg, Naftałę Eisenberg. Altera Hoffmann, Pesie Hoffmann zam. Geffner, Małke Hoffman zam. Adelsberg, Samuela Mojżesza dwojga imion Hoffmann, Chaję Hoffman zam. Woreczek Chaima Abrachama dwojga imion Hoffmann, Itte Hoffman 2o voto Sternthal jak wreszcie wzywa się tak z imienia jak i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wolfa Horna a mianowicie dzieci Rachmila Grossfelda, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po Wolfie Horn aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze spadkobiercami zgłaszającemi się wyżwymienionym kuratorem tak dla spadku jak i dla wyżwymienionych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanowionym i tymże przyznany, którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Stanisławów, 30 maja 1888.

L. 34256 (7511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Landstrasse podaje do wiadomości, że dnia 18 marca 1887 r. zmarł we Wiedniu Stefan Homulko c. k. nadzorca starszy straży skarbowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do tego spadku brat spadkodawcy Jan Homulko powołany jest, a Sądowi pobyt Jana Homulki jest niewiadomy tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia u dołu oznaczonego zgłosił się do Sądu i złożył o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z kuratorem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Landstrasse.

Wiedeń, dn. 29 października 1888.

Vom k. k. st. d. Bezirks - Gerichte Landstrasse wird bekannt gemacht: es sei am 18 März 1887 der k. k. Finanz Wach. Oberaufseher Stefan Homulko in Wien, ohne Hinterlassung einer letztweligen Anordnung gestorben.

Nachdem zu diesem Nachlasse der erb. Bruder Johan Homulko berufen erscheint dem Gerichte der Aufenthaltort des Johann Homulko unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordet, sich binnen einem Jahre von unten angesetzem Tage an bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung bei diesem Gerichte einzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem für ihn bestellten Curator abgehandelt werden würde.

K. k. std. d. Bez. Gericht Landstrasse
Wien, am 29 Oktober 1888

Doniesienia prywatne.

L. 2442 (7610)

Obwieszczenie.

W myśl §; 30 ust. o reprezentacyi pow. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1889 w sali posiedzeń Rady powiatowej do przeglądania na czas od dnia dzisiejszego do dnia 11 grudnia b. r. wyłożony został.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec dnia 27 listopada 1888.

L. 11130 (7603 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd miasta Stanisławowa podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 10 grudnia 1888 od 10 do 12 godziny przed południem, odbędzie się w biurze prezydyalnem Magistratu licytacya ustna i ofertowa celem wydzierżawienia:

I.

a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku gorących propinacyjnych napojów z wyłączeniem piwa w obrębie miasta i na rucie za rogatką Belweder-Knihinin,

b) dozwolonego gminie miasta Stanisławowa ustawą krajową z dnia 7 marca 1875 Dz. ust kr. nr. 30 prawa poboru opłaty od wódki, okowity, alkoholu, spirytusu, ponczowej esencyi, rumu, araku, śliwowicy, miodu, wiszniaku i innych słodzonych napojów, w obręb miasta wprowadzonych, w temże wyrobionysh i spotrzebowanych.

c) karczmy miejskiej za cegielnią, lutrówki wraz z magazynami na wódkę i lodownią,— na rok jeden od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889, lub na lat cztery od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1892.

II.

a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku piwa w obrębie miasta.

b) prawa poboru opłat od piwa, przyzwolonego gminie ustawą krajową z dnia 7 marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 30 na lat trzy, od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892.

III.

przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa propinacyi wódczanej i piwnej w części Knihinina i jurydyki Zabłotowskiej z wyłączeniem wyszynku za rogatką na rucie Belweder-Knihinin również na lat trzy od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892.

Oferty na wydzierżawienie wyż poszczególnionych praw, mogą obejmować albo wszystkie trzy grupy razem, albo I. grupę osobno, a II i III razem. Każdy licytant winien jednak w swej ofercie obok ceny ryczałtowej, podać także wyraźnie, jaką cenę ofiaruje za każde pojedyncze prawo, odnośną grupą objęte.

Jako cenę fiskalną stanowi się rocznie:

dla grupy I.		
za prawo pod a)	. .	zł. 3800
„ „ „ b)	. .	„ 19700
„ budynki c)	. .	„ 500
Razem		„ 24000
dla grupy II.		
za prawo pod a)	. .	zł. 4000
„ „ „ b)	. .	„ 20500
Razem		„ 24500
dla grupy III rocznie	. . .	zł. 10500

czyli za wszystkie trzy grupy razem 59000 złr w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny fiskalnej w gotówce lub papierach wartościowych według kursu.

Bliższe warunki dzierżawne ogłoszone będą przed licytacyą, a mogą być również przejrzane od dnia 27 b. m. każdego dnia w godzinach urzędowych w ekspedycie Magistratu.

Zarząd miasta Stanisławowa
dnia 21 listopada 1888.
Lanikiewicz.

Najtańszem i najpewniejszem źródłem zaopatrzenia się w dobrą i nieeksplodującą

NAFTĘ

jest główny magazyn **Miączyńskiego** we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.

Cenniki wysyłam gratis i franko na żądanie. 6831

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo żywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Nowo urządzony handel herbaty

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, Plac Maryacki Liczba 10

poleca

wysiewki najlepszych herbat po zł. 1 30 i 1·60 za pół kilo. 8297

NAFTĘ

w najlepszym gatunku nieeksplodującą sprzedaję w 10 sklepach opatrzonych moją firmą, po cenie:

1 litr najpiękn. niezapalnej **salonowej** Nr 0 . 22 ct.
1 litr bardzo ładnej niezapalnej **białej** Nr I. . 2 ct.
1 litr nieeksplodujące **jasno-żółtawej** Nr. II. . 18 ct.

Kupującym większą ilość nafty w moim głównym składzie przy ulicy Jabłonowskich Nr. 6. jako też kupującym asygnaty na częściowy odbiór nafty z moich sklepów, liczę o 1 cent na litrze taniej.

Na prowincyę wysyłam zamówioną naftę za zaliczką kolejową, licząc po cenie możebnie najniższej.

Wawrzyniec Matyskiewicz,

Kantor sprzedaży nafty we Lwowie, przy ulicy Leona Sapiehy L. 47. 7252

Najlepszą ochroną przeciw **przeciągowi** i **reumatyzmowi** są elastyczne **wałeczki** do zatykania drzwi i okien.



Kit, Gips 5937

poleca taniej jak wszędzie

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika, Liczba 13.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

4142

Tylko co opuściło prasę

nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

Kalinka ks. Waleryan. Sejm czteroletni, tom III. 8-vo, str. 11 , jako uzupełnienie poprzednio wydanych dwóch tomów tego dzieła. C. zł. 1.20

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego, wydane staraniem galic Wydziału krajowego. Tom XII 4-to str. 551 Cena złr. 8.

Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, wydane nakładem właściciela pod kierownictwem Z. L. Radzimińskiego przy współudziale P. Skobielskiego i B. Gorczaka z trzema litografowanemi tablicami 1366—1506 Tom I, 4-to, str. 204. Cena 5 złr.

— Z sześcioma litografowanemi tablicami 1284 do 1506, Tom II, 4 to str. 377. Cena zł. 8.

Hirschberg Aleksander. Hieronim Łaski, 8-vo str. 323. Cena złr. 2 ct. 80.

Majerski Stanisław. Stosunki religijne u starożytnych Greków, 8-vo, str. 204. Cena ct. 65.

— Życie domowe u starożytnych Greków, 8 vo, str. 204. Cena ct. 65.

Sas dr. A. Italiana. 8 vo, str. 301. Cena złr. 1.50

Tarnowski Stanisław. Henryk Rzewuski, 8 vo, str. 97. Cena złr. 1.20. 6989

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1	50
" melange	"	"	"	1	80
Suszong, wyborna . .	"	"	"	2	—
" najlepsza . .	"	"	"	3	—
Melange, karawanowa .	"	"	"	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	"	"	"	3	20
" " Nr. II. . .	"	"	"	4	60
" " Nr III. . .	"	"	"	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.			"	2	40
" " " 2 r. — k.			"	3	—
" " " 2 r. 50 k.			"	3	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo		"	1	60
" H. prima . .	"	"	"	1	80
" non plus ultra	"	"	"	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

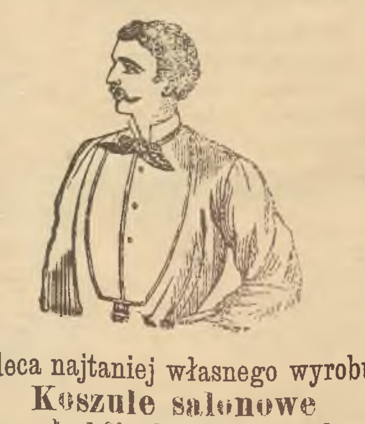
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

HANDEL

Płócien i bielizny JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1·60, 2, 2·25, 2·50 i 3.

Koszule z jednym dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2 50.

Koszule z pikowemi przodami, białe i kolorowe złr. 2·50 i 2·75.

Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdobione na wzór ukrińskich po złr. 2·40, 2·6 i 3.

Kalesony

po złr. 1, 1.20, 1 30, 1 65 i 1·80.

Kołnierze tuzin po złr. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.80.

Chustki płócienne, tuzin po złr. 2.40.

Krawaty

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincyi wykonują się najstaranniej. 7088

PARCELE 7246

do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podłewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach — Bliższych informacyj udziela właściciel **Emil Bertemilian Brajer,** ulica Brajerowska 10

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

Nowo otworzony magazyn towarów bławatnych i przyborów do krawieczczyzny, szycia i haftu

we Lwowie

przy placu Maryackim L. 4 w hotelu Europejskim pod firmą 7174

Wilhelm Sydor

poleca po stałych cenach fabrycznych

najnowsze materye **na suknie damskie kostiumy i pokrycia futer.** Wielki wybór modnych kolorowych barchanów do prania. **Plusze, aksamity, jedwabie, wstążki** w najlepszych gatunkach we wszystkich najmodniejszych kolorach. **Ciepłe chustki zimowe angielskie, Himalaja** i francuskie włóczkowe. Oryginalne francuskie gorsety.

Próbki na żądanie franko.

10.000

par przeznaczonych do eksportu **męskich spodni zimowych** musiano z powodu nowej podwyższonej taryfy cłowej tu zatrzymać, w skutek czego otrzymałem polecenie, bym je pojedynczo lub w większych partyach po każdej cenie sprzedawał. Sprzedaję więc parę takich według najnowszej mody wiedeńskiej najwyborniej sporządzonych, a zatem zupełnie gotowych

męskich spodni zimowych

tylko po 2 zł.

(t. j. li tylko za koszt roboty) każdemu, a aby nikt nie wątpił, oświadczam, że te spodnie są eleganckie, silne i ciepłe, i że przyjmuję je napowrót, jeżli moje twierdzenie mija się z prawdą. Ponieważ takowe znachodzą ogromny popyt, przeto niechaj każdy spieszy zamówić u mnie, co mu potrzeba. Uprasza się przy zamówieniach podać długość w kroku. Przesyłkę uskutecznia się tylko za pobraniem Adres, pod którym zamówienie wystosować należy, opiewa:

M. APFEL w Wiedniu,

I. Bez., Fleischmarkt Nr. 8/93.

7542

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Skład fabryczny sukna

Bernharda Ticho

Berno, Krautmarkt Nr. 18. A.

wysyła za pobraniem

Reszta	
Resztki materyj wełnianych Kupno przy okazyi Resztka na kompletne ubranie zimowe 3.10 metra — 5 złr.	**Resztki na zimowe palta** Resztka na kompletny surdut zimowy, czarny, brunatny i granatowy 2.10 metry — 5 zł. 50 ct.
Berneńskie resztki sukna 3·10 metra na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct.	**Resztki na zimowe suknie** we wszystkich gładkich i modnych kolorach, najlepszy fabrykat. Resztka 2.10 metr. na cały zimowy surdut 9 złr.
Styryjskie baje na surdut do polowania i na menżyków 2.10 metrów — 5 złr.	**Materye na narzutki** (Ueberzieher) 2.10 metr. na całą narzutkę — 7 zł.

Wzory gratis i franko. 4852

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,

i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów

i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

33

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

6167

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Piątkowskich.